Nr. 36. We Lwowie Niedziela dnia 14. Lutego 1875. **Rok VIII.**

DZIENNIK POLSKI

Wychodzi codziennie.

Przedpłata wynosi: we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 22 złr. — półrocznie 11 złr. — kwartalnie 5 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 85 ct.

Z przesyłką pocztową za granicą: do całych Niemiec rocznie 16 talarów 20 srg., kwartalnie 4 tal. 5 srg. — do Francji i Anglji rocznie 108 franków kwartalnie 27 franków — do Belgji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 fr., kwartalnie 20 fr.

Numer pojedyńczy kosztuje 8 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: we Lwowie: Biuro administracji „Dziennika Polskiego“ przy placu Halickim i Ajencja W. Piątkowskiego plac katedralny, we Wiedniu, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei [Szwajcarja] i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, w Wiedniu: F. Löb, R. Mosse i w Poznaniu Kazimierz Neuman biuro anonsów.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 5 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego“. — Listy reklamacyjne nie opieczętowane nie podlegają opłacie.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Lwów 14. lutego.

Nie mało wrzawy narobiła broszura o artylerji austrjackiej, której autorstwo przypisują arcyks. Janowi Salwatorowi, łącząc z tym faktem jego przeniesienie do pułku piechoty, stojącego załogą w Krakowie, z oddziału broni, w której jest specjalistą. Widzą powszechnie w tem przeniesieniu rodzaj uprzedzającego zadośćuczynienia, danego Niemcom. Jedni, jak *N. fr. Presse*, pochwalają to bez ogródek, z sympatji dla Prus — inni znajdują tylko, że młody autor przez wzgląd na nadzwyczaj wysokie swoje stanowisko źle uczynił, występując tak otwarcie ze zdaniami dotykającemi najdrażliwszych punktów polityki zewnętrznej. Naszą uwagę mniej zwraca w tej sprawie osoba autora, który zresztą w mieście naszem zostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie — a natomiast zajmować nas muszą w wysokim stopniu polityczne konkluzje owej broszury, które nie mało liczą już i znajdą jeszcze zwolenników w Austrji. Treścią ich jest hasło: „przymierze z Moskwą, front przeciw Prusom!“ Jest to po raz pierwszy wypowiedziana myśl zawiązku przyszłej koalicji europejskiej, którą Prusy przewidują zapewne od r. 1871 i której nie omieszkają uprzedzić w chwili gdy stanie się przynajmniej moralnie możebną, a tem samem, dla nich groźną. Dziś jeszcze daleko do niej. Gdyby nawet Austrja podała Moskwie rękę do przymierza, można wątpić, czy znalazłaby podobną gotowość w Petersburgu, gdzie Prusy mają więcej głosu i za przyjaźń ofiarować mogą cenę większą i pewniejszą. Dalej, jeszcze ani nawet przymierze austrjacko-moskiewskie, ze względu na stan sił zbrojnych obydwu tych mocarstw, nie podołałoby Niemcom, uzbrojonym po uszy, zasobnym w pieniądze, karnym i pewnym siebie. Musiałaby wejść w koalicję Francja, ale ani jej siły nie są po temu, ani też może ona marzyć o tem, aby kiedykolwiek car wdał się w sojusz z republiką. Wzystkie te trudności sprawiają, że Prusy mają zapewnioną na długo przewagę, i że kto ma powód niedowierzania im, musi zachowywać się ostrożniej, niż to uczynił autor broszury, o której mowa. Przedewszystkiem należy mu pamiętać, że od przymierza austrjacko-moskiewskiego przeciw Prusom prawdopodobniejszem jest przymierze prusko-moskiewskie przeciw Austrji. Na podstawie tego prawdopodobieństwa, które jest w powietrzu, chociaż nikt o niem nie mówi, mógł autor wołać o reorganizację broni, w której jest biegłym, o doprowadzenie sił zbrojnych Austrji do jak największej potęgi, i o zabezpieczenie granic, ale nie wyłącznie od pruskiej strony. Austrja na wypadek wojny z samą tylko nawet Moskwą nie posiada dostatecznych przygotowań — istnieją one zaledwie w projektach już w pół zaniechanych. Koleje żelazne wykończono tylko te, które na wypadek wojny obronnej i tem samem, inwazji moskiewskiej, służyłyby nieprzyjacielowi. Z projektowanych obozów warownych, ani krakowski, ani przemyski nie jest gotowym. Na rzekach, w najważniejszych punktach nie ma mostów, a pozostawiona opiece autonomicznej sieć dróg w Galicji wykazuje luki przerażające. To są niedostatki, które zwróciłby powinne uwagę austrjackich władz wojskowych jeżeli nie w wyższym, to w równym stopniu, jak przygotowania do możliwej kampanji z Prusami. Hasłem powinno być, nie robić w ogóle „frontu“ bez potrzeby i pewnych podstaw, ale być przygotowanym do zrobienia go na wszystkie strony, a w tym celu, opierać się na żywiołach sprzyjających dynastji, usuwając te, które grawitują ku innym mocarstwom. O ile więc jednostronność politycznych konkluzyj, zbyt żwawo wypowiedzianych przez autora broszury o „artylerji austrjackiej“ sama wpada w oko, o tyle słusznemi są jego wskazówki, że dotychczas nietylko cywilne, parlamentarne wpływy, ale także i brak energji w zarządzie wojskowym, czynią państwo prawie bezbronnem, i że czas nagli, aby położyć koniec temu stanowi rzeczy i wziąć się do reform i organizacji niezbędnej.

O lichwie i ustawodawstwie lichwowem w Austrji

napisał dr. Józef Kohn.

(Ciąg dalszy).

3) Ostatnim nareszcie czynnikiem stopy procentowej, w obrocie prywatnym przyjętej, jest wynagrodzenie kapitalisty za osobiste trudy lub koszta konieczne albo prawdopodobne.

Tu może natrafię na zdania przeciwne, bo powiedzą, procent ma przecież być wynagrodzeniem za użyczanie kapitału, a naraz miałoby się w nim pomieścić wynagrodzenie za trudy kapitalisty, to jest za pracę?

A przecież tak jest. Pojęcie kapitalisty, równie jak pojęcie renty z kapitału, jest czemś w rodzaju punktu lub linji matematycznej, które w świecie fizycznym w zupełnie czystej formie nie istnieją. W krajach ucywilizowanych, równie jak nie ma robotnika, któryby żadnego kapitału nie posiadał, nie ma też kapitalisty, któryby się bez wszelkiej pracy obchodzić mógł — chyba żeby nim było dziecko [illegible] lub inny [illegible] pracować mniej [illegible] zatrudnienie [illegible] zarządzie majątkowym, zwykle też mniejszym dochodem się kontentuje.

A praca przy ulokowaniu kapitałów pieniężnych w obrocie prywatnym często jest niepoślednią, zwłaszcza przy drobnych pożyczkach, gdzie ciągła ewidencja (rachunkowość) jako też ściąganie drobnych kwot odsetkowych i kapitałowych nie mało zachodu wymaga. Wymaga ona też wiadomości, ze znajomości stosunków osobistych i miejscowych się składających, tj. wiadomości nie naukowych, lecz kupieckich lub finansowych, a przytem jak najbardziej szczegółowych. Szczegółowa zaś zręczność lub wiadomości zawsze i wszędzie najwyżej się opłaca, skoro tylko poszukiwanie za nią się objawia, tak w dziedzinie nauki, jak w dziedzinie interesu kupieckiego lub finansowego, lub nareszcie u zwykłego robotnika, czyli on pracuje na własny rachunek, czyli w jakiemś przedsiębiorstwie lub fabryce.

W instytucjach bankowych objawia się ten czynnik pobieranego procentu w formie większego aparatu urzędniczego i powiększonych kosztów zarządu (Regiekosten).

Tak np. tutejszy bank rustykalny rozpożyczając drobne kwoty chłopom w rozległych miejscowościach mieszkającym, i to przed zaprowadzeniem ksiąg gruntowych, musiał koniecznie własną premję asekuracyjną, jako też wynagrodzenie za własne czynności nieco wyżej cenić, niż Towarzystwo kredytowe ziemskie lub bank hipoteczny, pożyczając tylko większe sumy i to za wpisaniem do ksiąg publicznych, inaczejby wkrótce był upadł, zamiast się rozwinąć.

Pojedynczy kapitalista tak samo postępuje, a ryzykując jeszcze więcej, schodząc do minimalnych kwot pożyczkowych, i nie mając ani aparatu urzędniczego, ani przywilejów bankowych na zawołanie, znacznie więcej żąda i otrzymuje, niż bank lub kasa zaliczkowa.

Do osobistych trudów kapitalisty doliczają się jeszcze prawdopodobne koszta ściągania kapitału i procentów w drodze sądowej lub pozasądowej — bo pierwotne koszta zazwyczaj sam dłużnik ponosić musi. W tej mierze zarówno przestarzała nasza procedura sądowa okazuje się wielce szkodliwą, zaś praktyka sądowa, co do przyznawania kosztów sądowych zbyt łagodna, i w tej mierze o wiele gorsza u nas, aniżeli w innych krajach przedlitawskich.

Wynika z tego wszystkiego, że chybionem byłoby przedsięwzięciem ustanowienie jakiejkolwiek stopy procentowej jako najwyższej dla pożyczek w ogólności, albowiem ten sam procent, który w jednym wypadku zdaje się być wygórowanym, w drugim wypadku może być niedostatecznym, w miarę wysokości pożyczki, danego lub brakującego szczególnego zabezpieczenia, znanego charakteru lub rodzaju zatrudnienia dłużnika (np. jako giełdziarza itd.)

Zarówno chybionem jest podobne przedsięwzięcie, czyli się ono okazuje w formie ustawy karzącej, jak dawna ustawa lichwowa austrjacka z r. 1803, czyli w formie ograniczenia cywilnego, jak to ostatecznie w naszym sejmie proponowano i nawet uchwalono, albowiem „naturam ex pellas furca, usque reverbet“ — co jest rzeczą naturalną, to nie może być gwałtownie usuniętem. I w samej rzeczy, jeżeli np. przy pożyczce, dobrą hipoteką lub lombardem (fantem w papierach publicznych) pokrytej, 10 lub 12 proc. już zdają się być procentem wygórowanym, to znowu zachodzić mogą wypadki, w których potrójny procent nie jest wynagrodzeniem przesadnem, w miarę, jakie jest ryzyko, jakie zachody kapitalisty, jak wysoka pożyczka i jak często dłużnik kapitałem lub kapitalikiem potrzebuje obracać potrafi.

Tak np. istnieją nie tylko we Lwowie, lecz także w innych miastach krajowych i zagranicznych, według Colquhouna (Police of the metropolis) nawet w Londynie, drobni kapitaliści, wypożyczający siedziarkom i prowadzącym podobny handel najmniejszych rozmiarów kapitaliki kilkuguldenowe za tygodniowym obrachunkiem; procent, jako na tydzień obrachowany, według zwyczajnych pojęć jest ogromnym, a przecież wypożyczający nie czują go nawet, obracając swym kapitalikiem również co kilka dni, i opłacając kapitalistę raczej za jego zachody przy tak częstym obrachunku, niż za pieniądze wypożyczane.

Prócz tego zakaz czysto cywilny pobierania procentu pewną miarę przekraczającego, jest niepraktycznym; skoro bowiem wyższy procent jakimkolwiek sposobem maskowanym będzie — a o sposoby takie nie trudno — sędzia cywilny egzekucję dozwoli, zostawiając pokrzywdzonemu troskę wytoczenia kontrprocesu, trudnego i kosztownego, a przy dzisiejszej procedurze często bezużytecznego.

Ściśle rzecz biorąc, podobny kontrproces nawet przy dzisiejszym stanie ustawodawstwa cywilnego nie jest wykluczonym; istnieje bowiem przepis §. 934 kodeksu cywilnego (przepis pochodzenia rzymskiego), że przy wszelkich obustronnie obowiązujących interesach zniesienie umowy i restytucja dawniejszego stanu z powodu pokrzywdzenia nad połowę wartości żądanem być może. Gdy zaś kontrakt pożyczkowy do tej kategorji interesów prawnych należy, więc podobny proces przeciw lichwiarzowi miałby wszelkie szanse powodzenia, skoro dłużnik jest w stanie „restytucję dawniejszego stanu“ równie ze swej strony przeprowadzić, tj. kapitał z 6% odsetkami, nawet bez umowy się należącemi, natychmiast oddać, skoro dalej nie zaszło trzechletnie zadawnienie §. 1487 u. cyw. i skoro wierzyciel nie potrafi udowodnić, że wyższa stopa procentowa szczególnemi okolicznościami wypadku była uzasadnioną. Jednakże zapytuję się wszystkich kolegów adwokatów w kraju, czyli im się zdarzyło kiedykolwiek podobny proces przeprowadzić, lub nawet skrypt dłużny przeczytać, w którymby się lichwiarz przeciw tej ewentualności rezygnacją dłużnika z owego dobrodziejstwa prawnego — legalnie dopuszczalną — był zabezpieczył? A więc sami lichwiarze bynajmniej nie straszą się możnością tego rodzaju kontrprocesów — boją się oni tylko prokuratora państwowego i ustawy karnej, nie zaś adwokata i ustawy cywilnej.

Zachodzi dalej niebezpieczeństwo, że skoro jakieś pewne maximum stopy procentowej zaprowadzonem będzie i w użytek powszechny wejdzie, stanie się ono zarazem minimum w używaniu będącem, t. j. nikt nie weźmie mniej niż owe legalne 10 lub 12 pct., jak to za istnienia dawnych ustaw lichwowych bywało i jak to wszelkie taksy, skoro się raz przyjmują powszechnie, przestają być wynagrodzeniem najwyższem, lecz stają się wynagrodzeniem zwyczajnem, jak np. taksy aptekarskie, fiakierskie itd.

Czyliż więc ustawodawstwo przy szerzeniu się lichwy, rujnującej wielką część ludności naszej, prócz środków prewencyjnych, na zniżenie ceny kredytu w ogóle obrachowanych, pozostać ma nieczynnem?

Mimo wszystkich powyższych uwag odpowiadamy przez nie. Nie powinno ono wdawać się w uregulowanie ceny kredytu pieniężnego, bo to niepodobna — powinno ono rozróżnić między wyższym procentem a właściwą lichwą — ale powinno tem surowiej karcić wybryki lichwiarskie, tj. wyzyskiwanie wygórowanym procentem, okolicznościami wypadku nie uprawnionym. (Dok. n.)

Wyrok w sprawie Opieki Narodowej.

Otrzymujemy następujące pismo od dr. Pawła Skwarczyńskiego, obrońcy Opieki Narodowej przed trybunałem państwa:

Szanowna Redakcjo!

W sprawie zażalenia przeciw c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych o naruszenie prawa stowarzyszenia się przez rozwiązanie Towarzystwa „Opieki Narodowej“ miałem zaszczyt występywać w imieniu żalących się przed Trybunałem państwa.

Jakkolwiek ze względów czysto formalnych sprawa ta wobec sądu toczyła się jedynie w imieniu WWnych Walerjana Podlewskiego, Alfreda Młockiego i Kajetana Tetzlofa, jednakowoż poczuwam się do obowiązku podania treści wyroku, właśnie teraz mnie doręczonego, do wiadomości powszechnej.

Kronika lwowska.

(Requiem i kazanie. Kwestja teatralna. Kwestja gazowa. Nowy Rizzio. Proces bandyty włoskiego.)

Postarzał się grzesznik i usiłował poratować nadwątlone siły dewocją, a przebłagać niebiosa dobremi uczynkami — ale już było za późno. W nocy z wtorku na środę, z uderzeniem godziny dwunastej, zakończył żywot naganny i zdrożny, niechwalebną śmiercią. Z ostatniem jego tchnieniem umilkła muzyka, pogasły światła, pobożne i dobroczynne panie opuściły salę, i nazajutrz oprócz wielkiego popytu na śledzie i piwo, śladu po nim nie zostało. Taki to koniec bezbożności i swawoli! Kiedy nadejdzie pora rozpraw i posiedzeń, kiedy starzy i młodzi mędrcy narodu poczną schodzić się pilnie i radzić całemi dniami i wieczorami o wielkich dziełach, których spełnienia ojczyzna ciągle jeszcze po nich się spodziewa, czas taki nie przemija bez wiekopomnej chwały, spisanej w protokołach, wyrażonej w rezolucjach, wiecznie żyjącej w niezałatwionych wnioskach. Ale ten szaleniec mięsożerny, winopijny jak Czajld Harold!

„*Who vexed with mirth the drowsy ear of night*“

(co dręczył wesołym gwarem senne ucho nocy) ginie bez protokołu, surowo osądzony przez ludzi poważnych jako nieprzyjaciel pracy, nadwerężyciel cnoty i niszczyciel czasu i zdrowia — a wspominany zaledwie w skrytości serca przez młodzież zbyt pochopną do lekceważenia głównych zasad ekonomii politycznej i hygieny. Tak to zginął tegoroczny karnawał, nie zostawiwszy po sobie ani jednej rezolucji, którąby można przechować w archiwach, ani jednego niezałatwionego wniosku. Toż nawet kwestję propinacyjną załatwił tak wyczerpująco, że nic już ponoś po nim nie zostało do picia, oprócz sodowej wody! Hańba mu i zapomnienie wieczne!

Z wejrzenia podobny był do swoich przeciwników Zrazu nieśmiały, rozhulał się prędko i szalał bez miary. Stał się winnym piętnastu redut, siedmiu czy ośmiu wieczorków w kasynie mieszczańskiem, dwóch balów publicznych i wielu jeszcze innych zbrodni, do których z mojej strony doliczę jeszcze i to, że przeszkodził mi napisać parę artykułów, obliczonych na powstrzymanie społeczeństwa na pochyłości, po której toczyło się w przepaść. Na szczęście nadszedł Popielec i społeczeństwo opamiętało się bezemnie — tem chętniej i częściej będę teraz przemawiał do narodu, który posypuje głowę popiołem, spowiada się i pości. Wśród zapust, daremnemby było podnosić głos strofujący i napominający, zwłaszcza jeżeli sam ksiądz kaznodzieja ma minę niewyspaną należycie, a przecież niezbyt apracowaną. Nie myślcie atoli, najmilsi, że kaznodzieja z chwilowej ochoty lub stałego upodobania rzuca się na błędne drogi, któremi wy kroczycie! Nie — celem jego i zadaniem jest podpatrywać was na tych manowcach, wyryć sobie w pamięci te oblicza, na których bladem albo zarumienionem tle nie maluje się bynajmniej przeświadczenie o marnościach tego świata, aby je wam później pokazać jak w zwierciedle i zapytać was, czy tak powinni wyglądać porządni ludzie? Pomówimy o tem wkrótce obszerniej; na dziś niechaj wam służy przestroga, że kotyljon, tudzież mazur, są znikomą marnością, że szampana łatwiej wypić, niż zapłacić, i że niewiasta młoda bez maski milszą i wdzięczniejszą jest w Wielki Piątek, aniżeli stara zamaskowana we wtorek zapustny.

Wzmianka o szampanie nasunie każdemu na myśl nieuniknioną prawie jego następczynię, sodową wodę, a komu ta ostatnia nie przypomni teatru, ten chyba nie powinien nazywać się Lwowianinem i nie jest godzien brnąć w ojczystym śniegu po ojczystej ziemi. Otóż teatr lwowski wkrótce znowu bez wątpienia stanie się osią, około której obracać się będą najważniejsze kwestje polityczne w niektórych organach naszej prasy perjodycznej. Członkowie opery, nie wiem czy wszyscy, i nie wiem którzy, wnieśli do rady miejskiej petycję, w której użalają się, iż traktowani są po macoszemu przez obecną dyrekcję. Opera ma być zaniedbaną, a gaże mają być zbyt małe, w porównaniu ze względami, jakich doznaje dramat i komedja. Niewątpliwie powinno gminie zależeć na tem, ażeby miasto posiadało dobrą operę, ale ponieważ gmina nie ma najmniejszych zasług wobec teatru, i w niczem jako ciało zbiorowe nie przyczynia się do jego utrzymania, więc wpływ rady miejskiej na sprawy teatralne od czasu zniesienia przywileju fundacji skarbkowskiej zredukowanym jest do zera. Być jednak może, że petycja, o której mówię, przypomni ojcom miasta potrzebę i obowiązek zrobienia czegoś dla teatru. Byłoby mianowicie pożądanem, gdyby gmina 1o uchwaliła pewną sumę roczną na rzecz opery, 2o gdyby porozumiała się z Wydziałem krajowym w tym duchu, by mogło nastąpić oddzielenie dyrekcji opery od dramatu i komedji, połączone z odpowiednim podziałem subwencji. Podział ten powinien być pierwszym warunkiem, pod którymby gmina dała subwencję ze swojej strony, drugim zaś byłoby zastrzeżenie sobie wpływu na mianowanie dyrektora. Gmina ma pośrednie wprawdzie, ale zawsze bardzo ważne materjalne i moralne korzyści z istnienia opery, która zawsze więcej ludzi ściąga do miasta niż nasze wonne powietrze, nasz bruk i wszystkie inne porządki nasze. Dlatego też byłoby bardzo na czasie, gdyby rada miejska skorzystała z wielkiego postu i z długich zawsze wieczorów zimowych dla rozważenia tej sprawy.

Drugą kwestją, która szczególnie w te długie wieczory sama prawie narzuciłby się powinna uwadze ojców miasta, jest kwestja gazowa. Przed czterma laty, odrzucono układ proponowany przez Towarzystwo dessauskie, a raczej odroczono go z powodu, iż jeden z pp. radnych obiecał zebrać i ogłosić materjały, na podstawie których miało być udowodnionem, iż ów układ byłby niekorzystnym dla gminy i dla konsumentów prywatnych. Zamiast do układu, przyszło tedy do procesów z Towarzystwem o cenę gazu, i procesa te gmina ponoś już poprzegrywała, nie tyle z winy swoich syndyków, ile dzięki kontraktowi, zawartemu przez p. Höpflingena, następcę owego p. Hommego, na którego cześć jeden z pp. radnych przeznaczał osobną ulicę. Otóż słychać teraz, że mają się toczyć na nowo rokowania między Towarzystwem a gminą, na podstawie cen proponowanych przed czterma laty, tj. około 15 centów za metr kubiczny, tj. za taką ilość gazu, jaka w zwykłym dzióbie wypala się w przeciągu 10 godzin. Nie mam niestety pod ręką „materjałów“ obiecanych nam ale niedostarczonych przez owego pierwszego p. radnego, ale przypuszczam, że po przegraniu procesów i po czteroletniej droższej opłacie za gaz, krzyk konsumentów wzmógł się i ociężał już tak mocno, że powinnoby przyjść do ugody. To pewna, że im dłużej będziemy „zbierali materjały“, tem bardziej pójdą w górę ceny węgla, robocizny itp., jak to się już dotychczas stało, i tem samem podstawa układów będzie coraz niekorzystniejszą dla konsumentów. Oby więc dzisiejsze drogie ceny zapaliły światło rostropności i energji w umysłach pp. radnych, nam zaś, światło — tańsze!

Szanowny czytelnik zauważał zapewne, że dotychczas nic mówiłem ani o procesie Ofenheima, ani o kolei żelaznej arcyks. Albrechta. Wstrzemięźliwość ta pochodzi po części ztąd, że nie chciałem znieważać pierwszych dni wielkiego postu, rozmową o takich fraszkach, po części zaś ztąd, że już i bez tego wszystkie pisma polskie i niemieckie nie zajmują się prawie niczem innem, podczas gdy o pokusie i rozmyślaniach pobożnych ani w głowie nikomu. Co do kolei Albrechta słychać zresztą, że wkrótce usunięte będą wszystkie nieporządki, albowiem naczelnym inżynierem mianowany być ma pewien jegomość, który znakomicie — śpiewa i gra na harfie:

> Gdy pociągi wywraca dłoń technika drżąca,
> Poprowadzi je ręka, co o struny trąca.

Będzie to rzeczą i z tego powodu pożyteczną, że taki artysta może skorzystać z obecnego sezonu i dać parę koncertów na dochód biednych pp. verwaltungsratów, którzy nie mają z czego brać tantiemy. Dla akcjonarjuszów tej kolei, równie jak i naddniestrzańskiej, założony być ma dom przytułku ze składek.

W procesie Ofenheima nastała z początku tego tygodnia kilkudniowa przerwa. To pozwoliło *Figarowi* wiedeńskiemu zająć się inną sprawą. Mianowicie umieścił on następujący:

Urywek z rozpraw w procesie przeciw słynnemu włoskiemu rozbójnikowi p. Cavalieri, członkowi słynnego towarzystwa Rinaldini & Comp.

S ę d z i a. *Vossignoria* jesteś oskarżonym o udział w zrabowaniu pociągu kolei żelaznej.

O s k a r ż o n y. Nie pojmuję, dla czego ja sam jeden jestem oskarżonym; wszak było nas 56ciu — gdzież reszta?

S ę d z i a. Tamci przywołani będą jako n i e z a p r z y s i ę ż e n i ś w i a d k o w i e, zresztą, co Panu do tego? Odpowiadaj Pan na moje pytania. Przyznajesz Pan tedy, że złupiłeś podróżnych ze wszystkiego, co mieli przy sobie?

O s k a r ż o n y. Ależ, panie sędzio! Wszak żandarmi przypatrywali nam się spokojnie...

S ę d z i a. Żandarmi mogli nie widzieć, bo stali o dziesięć kroków od miejsca czynu. Pan wziąłeś jedną 56tą część łupów jako swoją część zdobyczy?

O s k a r ż o n y. Był to zysk, który mi się prawnie należał. Pan sędzia zdajesz się być nader mało obznajomionym ze sprawami finansowemi.

S ę d z i a. Jakże Pan usprawiedliwiasz się z tego zysku?

O s k a r ż o n y (śmiejąc się głośno). Przecież taka jest *usance* u wszystkich band rozbójniczych! Zapytaj się Pan w towarzystwach Aballino & Comp., Fra Diavolo & Comp. i we wszystkich innych w Sycylji i w Abruzzach. Zresztą, zawezwij Pan przezemnie p. Rinaldiniego — wielką powagę w naszym zawodzie — jako rzeczoznawcę w tej sprawie.

S ę d z i a. Obejdzie się bez tego. Zamordowałeś Pan także kilku podróżnych?

O s k a r ż o n y. O! wiedziałem ja z góry, że drobny ten szczegół wyzyskanym będzie w ten sposób!

S ę d z i a. Więc Pan przyznajesz, że zabiłeś kilku ludzi.

O s k a r ż o n y (rusza ramionami). Zrobiłem to w obronie własnej.

S ę d z i a. Cóż Pan zrobiłeś ze zrabowanemi pieniądzmi?

O s k a r ż o n y (patetycznie). Trzymałem się zasady Pisma świętego, że d a w a ć więcej błogą jest rzeczą, niż b r a ć. Widziałem w Aquila chłopaka, który chodził po żebrach boso. Wielkie moje serce było

Racz go zatem Szanowna Redakcjo ogłosić w swoim *Dzienniku* wraz z uzasadnieniem onego przez ck. trybunał państwa.

Z treści tego uzasadnienia widocznem jest, że nie uznano za uzasadniony podniesionego zarzutu przekroczenia statutów przez Towarzystwo. Również wyrzekł c. k. trybunał państwa, że ani samo Towarzystwo „Opieki Narodowej,“ ani też zarząd Towarzystwa nie dopuścił się jakiegokolwiek przewinienia. Tylko zaszła zmiana w ogólnem położeniu politycznem, a mianowicie w zachowaniu się rządu francuzkiego wobec emigracji i to j e d y n i e ta zmiana spowodowała odrzucenie wniesionego zażalenia, co w motywach wyroku wyraźnie i dobitnie podniesionem jest.

Przy tej sposobności racz Szanowna Redakcjo przyjąć wyrazy etc.

Paweł Skwarczyński, doktor praw i adwokat.

We Lwowie dnia 12. lutego 1875.

Oto dosłowna treść wyroku:

L. 13. z roku 1875. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Trybunał Państwa po odbytej na dniu 30. stycznia 1875 publicznej rozprawie przy której byli obecnymi jako przewodniczący: zastępca prezesa Trybunału Państwa Iwan baron Apfaltrern, głosujący: książę Konstanty Czartoryski, dr. Maciej Dollenz, dr. Karol Habitinek, Alojzy Hackher, hr. Edmund Hartig, dr. Maurycy Heissler, dr. Antoni bar. Hie Glunek, Jan Kiechl, Tadeusz Merkl, dr. Rudolf Ott, dr. Józef Suppan, trzymający pióro: dr. Edward Kauziani, w skutek zażalenia z dnia 14. września 1874 l. 178. Walerjana Podlewskiego, Alfreda Młockiego i Kajetana Tetslofa we Lwowie mieszkających a zastąpionych przez adwokata dra Skwarczyńskiego, przeciw ministerstwu spraw wewnętrznych z powodu naruszenia prawa stowarzyszenia się ustawą zasadniczą poręczonego przez rozwiązanie stowarzyszenia „Opieki Narodowej“ we Lwowie i w skutek przedstawionej w tem zażaleniu prośby o zawyrokowanie: 1. Że rozwiązanie stowarzyszenia „Opieki Narodowej“ we Lwowie zarządzone rozporządzeniem c. k. galic. namiestnictwa z dnia 9. kwietnia 1874 l. 3.809 pr. i c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 31. lipca 1874 l. 2947 jest naruszeniem ustawami zasadniczemi poręczonego prawa tworzenia stowarzyszeń, a 2. c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych względnie skarb państwa ma zwrócić żalącym się do dni 14 koszta sporu w swoim czasie policzyć się mające, — po wysłuchaniu dra Skwarczyńskiego w imieniu żalących się, a c. k. radcy ministerjalnego dra Maurycego Schmerlinga w zastępstwie c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych zawyrokował jak następuje: *„Przez rozwiązanie stowarzyszenia „Opieki Narodowej“ we Lwowie zarządzone rozporządzeniem c. k. galic. prezydjum namiestnictwa z dnia 9. kwietnia 1874 l. 3809 pr. a zatwierdzone rozporządzeniem c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 31. lipca 1874 l. 2947, nie zostało naruszonem ustawą zasadniczą poręczone prawo żalących się tworzenia stowarzyszeń.“*

P o w o d y:

Rozporządzeniem z dnia 31. lipca 1874 L. 2947 zatwierdziło ministerstwo spraw wewnętrznych w drodze odwołania się rozwiązanie stowarzyszenia „Opieki Narodowej“ we Lwowie, ponieważ stowarzyszenie to przekroczyło granice swej statutami oznaczonej działalności, i nie odpowiada już warunkom swego prawnego istnienia.“

To motywowanie zupełnie odpowiadające postanowieniom §. 24 ustawy o stowarzyszeniach z dnia 15. lipca 1867 zupełnie niezawisłem jest od tego, czy stowarzyszenie Opieki Narodowej było politycznem stowarzyszeniem czy nie — a zastępca c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych wypowiedział wyraźnie przy publicznej rozprawie, że ministerstwo to n i e podziela zapatrywania c. k. galic. namiestnictwa, według którego stowarzyszenie to politycznem być miało i dla tego rozwiązanem zostało, że nie zastosowało statutów swoich do postanowień §§. 30 do 33 ustawy o stowarzyszeniach.

Dlatego też odpada dla Trybunału Państwa wszelki powód wdawania się w ocenienie wywodów przez żalących się, zarówno w pisemnem zażaleniu, jako też przy ustnej rozprawie przytoczonych, *z jednej strony* przeciw uprawnieniu rządu, uznawania później i bez dopuszczania się ze strony stowarzyszenia przekroczenia statutów, takiego stowarzyszenia za polityczne, które przy zawiązaniu się za niepolityczne uważane i uznane zostało, — *a z drugiej strony* przeciw pierwotnemu motywowaniu rozwiązania „Opieki Narodowej“ ze strony c. k. namiestnictwa opartem na rozporządzeniu ministerstwa z dnia 20. maja 1873 l. 4815 w sprawie krakowskiej filji w mowie będącego stowarzyszenia.

Obecnie może się o to rozchodzić, czy zarządzone rozwiązanie stowarzyszenia usprawiedliwić się daje powodami przez c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych przytoczonymi, to jest: przekroczeniem granic działalności statutami określonych, i odpadnięciem warunków prawnego istnienia stowarzyszenia.

Celem faktycznego uzasadnienia tych powodów rozwiązania przytoczyło c. k. ministerstwo:

1) że stowarzyszenie w chwili, w której po największej części istnieć przestały pobudki pierwotne wypływające z politycznych wypadków lat 1863 i 1864 założenia tego stowarzyszenia, — nie tylko przeciągało byt swój, ale nadto działalność swoją rozszerzało, i w ostatnich latach rozciągało ją także na emigrantów dotąd we Francji osiadłych, których byt został zakwestjonowanym wypadkami z roku 1870 i ich następstwami;

2) że skutkiem tego powstają rozmaite niewłaściwości i obawy wywołane napływem licznych, w Galicji nieprzynależnych a niezadowolonych żywiołów, przyciąganych działalnością stowarzyszenia, nareszcie

3) że słowa zawarte w rachunkowem sprawozdaniu komitetu zarządzającego stowarzyszenia za czas od 1. lutego 1871 do 30. stycznia 1872 r., odczytane przez zastępcę c. k. rządu przy publicznej rozprawie wykazują, iż dążność i działalność stowarzyszenia w kierunku narodowo-politycznym sięgała po za cele stowarzyszenia dobroczynnego.

Uwzględniwszy rozciągłe i elastyczne brzmienie §. 1. przedłożonych statutów, nie potrzeba dalszych wywodów na to, iż przytoczone okoliczności n i e s t a n o w i ą p r z e k r o c z e n i a s t a t u t ó w. Te statuta nie ograniczają bowiem opieki stowarzyszenia ani do wynikłości wypadków z lat 1863 i 1864, ani też do osób przynależnych w Galicji, a narodowa dążność stowarzyszenia jest już w statutach tak wybitnie nacechowaną, że w podniesieniu jej z naciskiem w sprawozdaniu rachunkowem tem mniej zawartem być może przekroczenie statutów, ile że do tego oczywiście jakaś czynność jest nieodzownie potrzebną. Natomiast uznał c. k. trybunał państwa za uzasadnione wywody ck. ministerstwa spraw wewnętrznych, że zaszły takie zmiany w ogólnych stosunkach, iż stowarzyszenie w skutek nich już nie odpowiadało warunkom swojego prawnego istnienia.

Zbytecznem byłoby bowiem dowodzić, że stowarzyszenie, w którego zadaniu narodowa dążność z takim naciskiem podniesiona jest, jak przy „Opiece Narodowej,“ daleko ściślej związane jest z ogólnymi wypadkami historycznymi i politycznymi, że takie wypadki daleko bliżej je dotykają, aniżeli to miejsce mieć mogłoby przy zwykłem stowarzyszeniu dobroczynnem, nie mającem takiej cechy; że mianowicie stowarzyszenie takie w skutek zewnętrznych od niego zupełnie niezawisłych wypadków znaleźć się może wobec zadań — jakkolwiek *zawarte zupełnie w ramach działalności statutami przepisanej* — ze stanowiska publicznego takie przyjmują rozmiary, i takiej nabierają doniosłości, iż działalności stowarzyszenia nadają znaczenia, które nie było, i nie mogło być wzięto pod rozwagę przy zatwierdzeniu statutów onego, ponieważ pod ówczas nie istniały wcale okoliczności upoważniające do wniosku, iż działalność ta z czasem nabrać zdoła takiego znaczenia.

Taka zmiana wewnętrznych stosunków zaszła w obecnym wypadku w skutek zupełnej zmiany stanowiska, jakie obecny rząd francuski zajmuje do polskiej emigracji, odmiennie do stanowiska zajmowanego przez dawniejszy rząd francuski do niej. „Opieka Narodowa“ mogła wprawdzie w tej zaszłej zmianie ze stanowiska swej działalności narodowej i dobroczynnej widzieć się pobudzoną do wzmożenia wysileń, do zdwajania ofiar; jednakowoż usiłowania jej zostały przez to w takim kierunku i na taki przedmiot zwrócone, które przy zawiązaniu stowarzyszenia i przy układaniu statutów musiały leżeć po za granicami własnych jej obliczeń, gdyż wówczas właśnie liczyć musiano na wręcz przeciwne postępywanie rządu francuskiego i na wręcz odmienny stan stosunków emigracji.

Jeżeli zatem stosunki zewnętrzne takiej uległy zmianie, że *bez jakiegokolwiek przewinienia ze strony stowarzyszenia „Opieki Narodowej,“ ani też ze strony jej kierownictwa*, jedynie w skutek zmiany ogólnego położenia w świecie i przez nieodzowną siłę przyciągającą takiego narodowego dobroczynnego stowarzyszenia, niebezpieczeństwo zagraża, a nawet w znacznej części już ziściło się, że odtąd Galicja nabierze dla polskiej emigracji tego znaczenia jakie dla niej przed tem Francja miała: jeżeli oddziaływanie tych stosunków na kraj pod względem materjalnym i politycznym serjo i wybitnie przedstawia się, to przyznać należy, że w samej istocie istniały powody, w skutek których *przy zaszłej zmianie w położeniu i jedynie z powodu tej zmiany*, stowarzyszenie „Opieki Narodowej“ nie może już być uważane za odpowiadające tym warunkom bytu prawnego, które istniały w czasie założenia onego.

Wobec takiego stanu sprawy nie mógł zaś ck. Trybunał państwa uwzględnić niniejszego zażalenia.

Co do żądania zwrotu kosztów sporu, w zażaleniu przedstawionego — które według zestawienia postanowień § 34 i 35 ustawy z dnia 18. kwietnia 1869 Dz. u. p. nie było uzasadnionem — nie wydaje się orzeczenia gdyż zastępca żalących się odstąpił od tego żądania przy publicznej rozprawie.

W Wiedniu dnia 31. stycznia 1875; ck. Trybunał państwa. — *Apfaltern* wł. r., Dr. *Kauziani* wł. r. (L. S.)

---

poruszonem do głębi — dałem mu pięć soldów. (Rozrzewnienie między słuchaczami).

S ę d z i a. Pięć soldów! Ależ Pan wziąłeś 500.000 skudów! Gdzież jest reszta pieniędzy?

O s k a r ż o n y (uśmiecha się figlarnie.) W Ascoli spotkałem dziewczynę ubogą, piękną i nader uprzejmą. Tej dałem skuda. Miałem prawo do tego.

S ę d z i a. Zostaje jeszcze zawsze suma przeszło 499.998 skudów, z której się Pan nie wyliczyłeś. To suma kolosalna!

O s k a r ż o n y (z lekceważeniem.) Dla Pana i dla takich jak Pan, którym pewna kwota musi wystarczyć na cały rok, może to być w istocie kolosalną sumą. Ale dla takich ludzi jak my, to bagatelka! (Wrażenie.)

S ę d z i a. Pan wykoleiłeś pociąg?

O s k a r ż o n y (patetycznie). Tak jest, uczyniłem to, ponieważ widziałem w tem najlepszy środek urzeczywistnienia tak olbrzymiego interesu. Spytaj się Pan p. Rinaldo-Rinaldiniego i innych rzeczoznawców...

S ę d z i a. Pan zdajesz się być jeszcze ciągle tego zdania, że czyny pańskie pojmowane być muszą ze stanowiska kupieckiego.

O s k a r ż o n y. Jeżeli Pan jesteś innego zdania, panie prezydencie, to protestuję niniejszem uroczyście przeciw temu, by mię stawiano przed sąd, który nie umie dotrzymać kroku cywilizacji tego stulecia. Żądam sądu złożonego z ludzi przejętych nowoczesnemi ideami...

S ę d z i a. Pan nie masz nic do ż ą d a n i a tutaj.

O s k a r ż o n y. W takich warunkach, obrona jest poniżej mojej godności, i zrzekam się jej.

S ę d z i a. Jest ona już zbyteczną. (Posiedzenie zamknięte.)

Nieprawdaż, że te włoskie procesa nie mają nic a nic podobieństwa ze sprawą Ofenheima? Tam np. bandyci figurują jako świadkowie n i e z a p r z y s i ę ż e n i, a tutaj... niezawodnie jeszcze dr. Giskra i ks. Leon Sapieha powołani będą do złożenia przysięgi. O, niezawodnie. Nie mogę ani na chwilę wątpić o tem. Pocieszam się tą pewnością. Byłoby to szkaradną rzeczą, gdyby się stało inaczej. Szlachta przemyska musiałaby sobie wybrać innego posła, albo przyznać otwarcie, że najgodniej reprezentuje ją taki, któremu nie można dać dotknąć krzyża na stwierdzenie słów jego!

Austrja i Węgry.

* Z Pesztu telegrafują dnia 10. lutego: W skutek ustawicznego wołania, aby zrzec się głosu, rzeczywiście wszyscy zapisani do dyskusji budżetowej mowcy z najskrajniejszej lewicy jeden po drugim zrzekają się głosu; sprawozdawca to samo uczynił, poczem Simonyi i Tisza, po ogłoszeniu rozpraw za skończono, przemówili jeszcze ostatecznie. Tisza oświadczył w swej mowie, spokojnie przyjętej i przeważnie polemizującej, że do pierwszego przemówienia nie ma nic dodać, ani z niego nic ująć. Przystąpiono do głosowania; cała jednolita większość podniosła się za przyjęciem przedłożeń budżetowych. Następnie upraszał prezes gabinetu Izbę o odroczenie obrad, gdyż rząd licząc się ze zmienioną sytuacją, chce koronie złożyć sprawozdanie. Bitto odjeżdża dziś wieczór do Wiednia.

* Wobec sensacyjnych doniesień tutejszego korespondenta do *Köln. Ztg.* wypada stwierdzić, że co do utworzenia nowego gabinetu, dotychczas nie zrobiono żadnego kroku. Faktem tylko jest, że minister-prezydent jedzie bezzwłocznie do Wiednia, aby zdać cesarzowi sprawę i równocześnie złożyć dymisję całego gabinetu z powołaniem się na zmienioną sytuację przez wejście stronnictwa Tiszy na drogę prawnopolitycznej ugody.

* Cesarz zatwierdził ustawę uchwaloną w sejmie galicyjskim o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach powszechnych.

Sprawy zagraniczne.

Francja. Projekt ustawy o senacie wniesiony przez Dufaure'a przyjęty został przez Zgromadzenie narodowe, jak doniósł o tem telegram. Według *Ind. belge* komisja wysadzona dla obrad nad projektem zgadzała się nań w zasadzie, żądała jedynie tej zmiany, by wybierać się mających senatorów, wybierano nie po trzech z każdego departamentu bezwzględnie, ale żeby ilość wybrać się mających członków z departamentów unormować według ilości mieszkańców w każdym departamencie. Prócz tego stronnictwo republikańskie usiłowało zawarować dotychczasowy wpływ na wybory miast większych.

Dzienniki paryskie zajęte dotąd ostatnim rezultatem wyborów uzupełniających z departamentów Seine-et Oise i Côtes du-Nord. *Rappel* ogłasza przy tej sposobności wykaz statystyczny wszystkich uzupełniających wyborów, odbytych od 24go maja 1873, z którego okazuje się, że od ery Brogliego wybrano ogółem wszystkich republikanów 24, a 6 bonapartystów, natomiast zaś ani jednego rojalisty.

Niemcy. Dnia 11. b. m. toczyły się w sejmie pruskim jeneralne obrady nad regulaminem prowincjonalnym i wnioskiem Virchowa, brzmiącym, żeby ustawę o reformie powiatów i regulamin prowincjonalny rozciągnąć także na prowincje nadreńskie i Westfalja. Obrady skończyły się zwycięstwem stronnictwa tak zwanego liberalnego. Berger dowodził, że Sybel w przesadnych barwach malował stronnictwa czerwone socjalistów i czarne ultramontanów w prowincjach nadreńskich, i starał się przekonać, że reforma nie grozi żadnem niebezpieczeństwem w prowincjach wspomnianych. Po przemówieniu kilku deputowanych za i przeciw wnioskowi Virchowa, zabrał głos Miquel i popierał wniosek w długiej przemowie. Między innemi apelował do uczucia patrjotyzmu ultramontanów, któremi inni straszą i dlatego, że wierzy właśnie w ich poczucie, przemawiał za samorządem w sprawach administracyjnych. Reichensperger zastrzega, by nie degradowano prowincyj nadreńskich na Prusy niższego stopnia, pośledniejszej edycji, poczem twierdzi stanowczo, że prowincje nadreńskie jak od wieków tak i teraz stoją zawsze na straży liberalizmu. Klerykały życzyliby sobie oczywiście wzmocnienia żywiołu swego, podtrzymanie zaś twierdzenia Sybla straszącego ultramontanami, wzmocniłoby właśnie ich pozycję. V i r c h o w prosi, by walki wyznaniowej nie przenosić na pole polityki i twierdzi, iż prowincje nadreńskie prędzej są zdolne do samorządu, n i ż P o z n a ń s k i e, którego mieszkańcy zwracają się z sympatjami nawet do Moskwy, podczas gdy prowincyj nadreńskich nie można podejrzywać o brak patrjotyzmu. P a n s l a w i z m — mówi dalej — g r o ź n i e j s z y m j e s t d l a N i e m i e c o d u l t r a m o n t a n i z m u. Minister spraw wewnętrznych Eulenburg oświadcza, że rząd nie ma nic w zasadzie przeciw wnioskowi, ale nie może zapewnić, czy ustawa na obecnej sesji otrzyma zatwierdzenie i dlatego prosi o odroczenie wniosku. Nastąpiło głosowanie imienne, w którem wniosek przeszedł poparty 292 głosami przeciw 28.

W Berlinie rozeszła się pogłoska o ponownie wybuchłem przesileniu częściowem w gabinecie. Wymieniają mianowicie jenerała Stoscha, jako przyszłego zastępcę szefa departamentu wojny, którym dotychczas jest jenerał von Kamecke.

Hiszpanja. Z kraju tego i po wstąpieniu na tron Alfonsa i po szumnych ogłoszeniach i zapowiedziach o energji rządu nowego — dochodzą ciągle niepomyślne wiadomości o działaniu armji a zuchwalstwie nieposkromnionem karlistów. Donoszą pod d. 10. lutego z Burgos, że karliści napadli na pociąg kolei żelaznej, który wiózł deputację z Logronno. Napad wykonano na tem samem miejscu, gdzie strzelano do pociągu wiozącego króla. Tym razem ogień był tak silny, iż pociąg schronić się musiał pod tunel. Dla obrony wolnego przejazdu wyprawiono cały sąsiedni garnizon wojska królewskiego.

Kronika.

(d. 13. lutego.)

Wydział klubu post. pols. zbiera się dziś na poufne posiedzenie we własnym lokalu (dom Andreollego, II. piętro od strony kościoła Jezuitów) o godzinie siódmej wieczorem.

Meteor. Przedwczoraj wieczorem w północnej stronie miasta spadł dosyć znacznej wielkości meteor kształtu kuli ognistej.

Podziękowanie. Na rzecz u b o g i c h a z a s ł u ż o n y c h złożono w moje ręce następujące dary pieniężne: pp. Rudziewicz z Dublan zł. 2, Rościsław Piątkiewicz c. k. notarjusz z Tarnopola za pośrednictwem administracji *Gazety Narodowej* zł. 5, Epstein Mikołaj zł. 50, ze składki w kasynie w Mielcu na ręce p. Szymberskiego zł. 26, N. N. z Paryża franków 20 czyli zł. 9, razem zł. 92 wal. austr. — W imieniu u b o g i c h a z a s ł u ż o n y c h tem serdeczniej dziękuję patrjotom polskim za ich ofiarność, że zima się sroży, a tem samem potrzeby u b o g i c h a z a s ł u ż o n y c h wzmagają się. — Lwów 12. lutego 1875. *Wiktor Wiśniewski*, ulica „Ochronek“ licz. 6.

Na medal pamiątkowy dla uczczenia włościan Rusinów na Podlasiu i w Lubelskiem przez Moskali pomordowanych, złożyli przedpłatę do komitetu; za pośrednictwem dr. Ludwika Pawlickiego z San Francisco w Kalifornji: Kaźmierz Bielawski 1 m. 3 zł., Rudolf Korwin Piotrowski 1 m. 3 zł., dr. Wład. Pawlicki 1 m. 3 zł., Lesen 1 m. 3 zł., Heimar 1 m. 3 zł., Uszyński 1 m. 3 zł., Engelman 1 m. 3 zł., Dobrogojski 1 m. 3 zł., Majzner 1 m. 3 zł., Rychacki 1 m. 3 zł., Aleksander Elgas 1 m. 3 zł., P. Żaba 1 m. 3 zł., ażjo na przesłanej przedpłacie w talarach pruskich uczyniło 3 zł. 51 ct. — Za pośrednictwem p. Słonińskiego w Jassach: dr. Karol Lewakowski 1 m. dukat cesarski = 5 zł. 17 c., Słoniński 1 m. 3 zł. Za pośrednictwom Henryka Janko: Oddział Towarz. gosp. rudeńsko-grodecki 5 m. 15 zł., Bolesław Smiałowski 1 m. 3 zł., p. Aniela Hubicka ze składki w Ożydowie 4 m. 12 zł., za pośrednictwem pani Ksawery Dzięgielowskiej z Ohodzy: Maks Dzięgielowski 1 m. 3 zł. Edward Brudzewski 1 m. 3 zł., Władysław Glixelli 1 m. 3 zł., Ewa Brandysowa 2 m. 3 zł., Ludwika hr. Wyżykowa 1 m. 3 zł., Lucyna Hallerowa 1 m. 3 zł., Aurelja Güntherowa 1 m. 3 zł., łącznie na medali 32 zł. 101 ct. 68, z poprzedniem medali 505.—Lwów 13. lutego 1875. *Alfred Młocki*, ul. Pańska l. 3.

Dr Fr. Kasparek, nadzwyczajny profesor filozofji prawa i prawa narodów, mianowany został zwyczajnym profesorem tych przedmiotów na uniwersytecie w Krakowie.

Józef Henoch, dyrektor urzędów pomocniczych przy krajowym sądzie w Krakowie, w uznaniu długoletniej służby otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Sprawozdanie komitetu balowego. Dnia 26. zm. urządzony bal akademicki na dochód Towarz. bratniej pomocy słuchaczów uniwersytetu lwowskiego i czytelni akademickiej, przyniósł ogólnego dochodu 1,454 gld., koszta urządzenia wynoszą 744·44, czysty dochód 709·56, z czego każde z powyższych towarzystw otrzymało po 354 gld. 78 ct.

Dnia 4. bm. urządzona reduta w połączeniu z loterją fantową przyniosła ogólnego dochodu gld. 2,761·20, odtrąciwszy koszta urządzenia w kwocie 1,420·74, pozostaje czystego dochodu 1,340·46.

Przy tej sposobności składa komitet urządzający najszczersze podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia powyższych rezultatów. W imieniu komitetu *Janusz Sadowski.*

Przestroga dla przyjmujących posady przy kolei Albrechta. Jeszcze tydzień nie minął po dokonaniu gwałtu przez zarząd kolei Albrechta na swych urzędnikach, a już ten sam zarząd widzi, że nie jest w stanie podołać wymogom ruchu z obecnemi siłami, pomimo, że tych 36 urzędników, którym wypowiedziano służbę, jeszcze pracują i przez 3 miesiące jeszcze w służbie pozostaną. Ponieważ wszyscy urzędnicy, którym wypowiedziano służbę, z małemi tylko wyjątkami niekorzystne propozycje jakie im uczyniono poodrzucali, zarząd tej kolei już obecnie przyjmuje nowych urzędników i takowych od innych kolei pozyskać usiłuje. Uważamy jako nasz obowiązek przestrzedz tych, którym coś podobnego proponują, aby nie przyjmowali lekkomyślnie egzystencji z dziś na jutro i nie porzucali zakładu porządnego przy którym obecnie służą, a nie wierzyli w żadne obietnice i widoki. Obietnic bowiem zarząd kolei Albrechta jeszcze nigdy nie dotrzymał, nie ma urzędnika, któremuby przy przyjmowaniu nie obiecywano najświetniejszej karjery i awansu przy otwarciu linji ze Stryja do Stanisławowa, jak tego dotrzymano, ilustruje najlepiej wiadoma katastrofa.

Co się tyczy widoków, to tych urzędnik na długie lata wyrzec się musi, złemu bowiem wcale nie zaradzone, zbyt kosztowna administracja wcale nie potaniała, jakby się pozornie wydawać mogło, wydalono bowiem mierniealbo licho płatnych urzędników, drogich zatrzymano a tych jest wcale spory zastęp, zredukowane im wprawdzie pensję, ale większej części powiedziano na ucho, że dyferencję wynikłą w skutek redukcji pobierać będą jako remunerację. Gdyby nawet w czasie awansowano urzędników, to przedewszystkiem uwzględniono by zauszników verwaltungsratów i dyrektorów, i tych, którzy z nimi węzłami familijnemi i rozmaitemi innemi więzami są połączeni. — Jak złe są widoki i jak mało pewności najlepiej dowodzi fakt, że większa połowa pozostałych urzędników stara się przenieść do zakładów uczciwie zarządzanych i do innych zawodów, choćby nawet z mniejszą płacą; i tak pan B. przeniósł się zniechęcony intrygami i całem gospodarstwem już przed dwoma miesiącami do kolei Karola-Ludwika z płacą o 400 guld. mniejszą, jego następca pan Br. przenosi się do kolei lwowsko-czerniowieckiej na posadę o 200 guld. mniej płatną, chociaż chciano z nim wobec notarjusza kontrakt zawrzeć, co jednak tenże bez namysłu i ze wstrętem odrzucił. Kilkunastu innych przenosi się do kolei północnej, państwowej i innych, a skutek będzie taki, że kolej Albrechta chcąc dostać w miejsce ubyłych urzędników innych, będzie musiała grubo płacić, gdyż każdy wliczy sobie i to, że jakich 6 lub 8 lat awansu nie będzie mógł się spodziewać. W każdym razie radzimy tym, którzyby koniecznością zmuszeni byli przyjąć śliską posadę przy kolei Albrechta, aby ją przyjęli tylko na podstawie kontraktu, wobec notarjusza spisanego, i aby sobie odszkodowania i prawo natychmiastowej egzekucji tegoż odszkodowania na wypadek złamania kontraktu zapewnili.

Doniesienia policyjne. Jędrzej Krasucki, 8-letni syn wyrobnika, Jana Krasuckiego, czerpiąc przedwczoraj około godz. 5ej po południu wodę ze studni w podwórzu pod l. 63 przy ulicy Piekarskiej, wpadł do studni i utonął. Wydobyto nieszczęśliwego po chwili ze studni, lecz wszelkie usiłowania lekarza, ażeby przyprowadzić go do życia zostały bez skutku. Zwłoki dziecięcia odniesiono do szpitalu. — Aresztowano przedwczoraj po południu Pawła Kroczaka, włościanina z Grzędy, który jadąc szybko i nieostrożnie ulicą Sykstuską, dyszlem powalił przechodzącą kobietę na ziemię. Kobieta, która padła pod konie przypadkowo, nie odniosła żadnego uszkodzenia. — Przedwczoraj wieczór przychwycił szynkarz Szymon Post pod l. 20 przy ulicy Sykstuskiej w swojej piwnicy poszukiwanego od dawna złodzieja, który wyłącznie zajmował się kradzieżą mosiężnych pip z beczek od piwa. Szynkarz zaskoczył złodzieja właśnie w chwili, gdy tenże odkręcał mosiężną pipę od beczki. Jest nim karany już często za kradzież izraelita Wolf Korman. — Zgubiono zeszłego wtorku na balu maskowym kupony od obligacyj indemnizacyjnych galicyjskich 100 reńskowych, płatne dnia 1. maja i dnia 1. listopada r. z. Numera kuponów są: 26.616, 26.617, 27.080, 27.081. — Wczoraj o godzinie 8ej wieczór przytrzymała policja poszukiwanego za kradzież sukni czeladnika szewskiego Józefa Niezaja. Przy przeszukaniu jego ubrania znaleziono ostro nabity pistolet. Aresztowany wyznał, iż zamierzał wystrzałem z tego pistoletu odebrać sobie życie. Niezaja odstawiono do sądu karnego. — Włościanie ze Skwarzawy, w Żółkiewskiem, Fedko Bakun i Iwan Bej, w zeszłym tygodniu tak pobili Jana Koblińskiego, że do 24 godzin życia zakończył. Śledztwo sądowe jest w toku. — Mieszkaniec Żółkwi Dawid Wolf, jadąc przez okręg sądowy Janowski, tak silnie uderzył Fedka Salca vel Kozara, iż tenże wskutek uderzenia umarł. Wolf odstawiony został do sądu w Janowie. — Dnia 6. b. m. w Podsadkach, w powiecie Lwowskim, włościanin Łuczka Cieśla z Siemianówki, przy zrębywaniu drzew w lesie, przywalony został opadającem drzewem i na miejscu zginął. — W Hańkowcach, w Śniatyńskiem, dnia 8. b. m. znaleziono zwłoki Hrycia Woroszczuka. Tenże wracał d. 7. b. m. wieczorem z pogrzebu Mykiety Palijczuka, a będąc nietrzeźwym, upadł w śnieg i zamarzł. — Dnia 30. stycznia odebrał sobie życie gospodarz z Hniliczek, w Zbarazkiem, Daniło Kozak, przez obwieszenie się w własnej stodole. Melancholja była przyczyną samobójstwa.

Potworne dziecko. Dowiadujemy się z *Pszczółki*: We wsi Albigowej (koło Łańcuta) urodziło się pewnej kobiecie, nazwiskiem Reizer, dwoje dzieci zrośniętych ze sobą. Głowy były u nich zupełnie rozdzielone, tylko ręce i nogi miały zrośnięte tak, że oboje posiadały razem troje rąk i tyleż nóg. Mówią, że gdy się urodziły, żyły jakiś czas, i że je ochrzczono, ale tego nie wiemy z pewnością.

Jarosław 11. lutego. (*Kor. Dz. Polsk.*) Towarzystwo tutejszej straży ogniowej odbyło roczne walne zgromadzenie w sali ratuszowej. Po odczytaniu sprawozdania z czynności Towarzystwa w ubiegłym roku, przedłożył przewodniczący zgromadzeniu rachunek przychodu i rozchodu za czas od 1. grudnia 1873 do końca 1874 r., którego przychód 646 zł. 17 ct., rozchód 834 zł. 64 ct., zatem niedobór w kwocie 188 zł. 47 ct. wykazał.

Po sprawdzeniu rachunku i udzieleniu absolutorjum wydziałowi, przystąpiono do wyboru zastępcy naczelnika i skarbnika. Na postawieniu kilku wniosków przez pojedyńczych członków stawianych, a jako rozwojowi Towarzystwa korzystnych przez zgromadzenie przyjętych, zamknięto posiedzenie.

Wszędzie gdzie tylko istnieją towarzystwa straży ogniowej ochotniczej, miejscowi obywatele wszelkiemi siłami tę instytucję jako jedną z najpotrzebniejszych wspierają; u nas przeciwnie — u nas ogólna apatja dla dobra tejże, co najlepiej walne zgromadzenie wykazało.

Do wszystkich członków wspierających (których i tak mało) rozesłano na parę dni naprzód zaproszenie do wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu, a członkowie czynni wszyscy zebrani doczekali się tego, iż z wszystkich zaproszonych szczególny jeden ich swoją bytnością zaszczycić raczył.

Mamy atoli nadzieję, iż i dla nas lepsze czasy na-

stanę. Pierwszy początek zrobiła nasza rada gminna; rozpisuje konkurs na instruktora i sprawia nową sikawkę i dwa wozy z beczkami na wodę; w ślad za nią może uzyskamy przychylność mieszkańców naszych ku nam, a tem samem większą ofiarność tychże na cele naszego Towarzystwa.

Dębica 10. lutego. Zawiązaliśmy tu za inicjatywą burmistrza Bendy, sędziego Politzyńskiego, Sadowskiego, Jaworowskiego i Trzaskowskiego ochotniczą straż ogniową. Statut jest już ułożony i posłany do potwierdzenia namiestnictwa. Naczelnikiem straży jest wybrany Hercog, zastępcą Trzaskowski.

W Klieskowie małym w powiecie Sieradzkim, umarł dnia 13. stycznia weteran wojsk polskich, oficer z czasów jeszcze napoleońskich, odbarzony krzyżem neapolitańskim przez Murata i medalem ś. Heleny, Maciej Stawiski, liczący lat 78. Tegoż dnia i o tej samej godzinie umarł o 5 mil stamtąd w Jeżowie, młodszy brat Macieja, *Józef*.

Paryż 9. lutego. W piątek odbyło się w kościele Wniebowzięcia nabożeństwo żałobne za duszę śp. pułkownika Mikołaja Kamieńskiego. — Dnia 4. bm. umarł tu Żukowski, przeżywszy lat 76, dobrze znany na emigracji pod nazwiskiem Janka, restaurator, u którego można było znaleźć kuchnię polską i towarzystwo polskie. — Dnia 7. bm. Stowarzyszenie byłych uczniów szkoły batyniolskiej odbyło półroczne posiedzenie w szkole „rue Lamandé", a wieczorem wspólna uczta zgromadziła stowarzyszonych; toasty, pieśni polskie i francuskie, długie rozmowy o przeszłości i przyszłości trwały do godz. 11. Na zebraniu uchwalono, że do każdego sprawozdania towarzystwa przyłączony zostanie dodatek zawierający krótki spis faktów literackich, artystycznych i społecznych, głównie polskich, mogących być pożytecznemi i zajmującemi dla wychowańców polskich. — W nowej operze odbył się wczoraj wielki bal maskowy na korzyść ubogich. W świetnie przystrojonej sali opery zebrała się cała elita paryskiego społeczeństwa. Exkrólowa Izabela, księżna Małgorzata Orleańska, ks. Orlow, Renault prefekt policji, Rotszyld i cały zastęp pierwszorzędnych mieszkańców Paryża zebrało się na to wspaniałe widowisko. Czystego dochodu zebrano przeszło 162,000 fr.

Pożary w Paryżu. W ciągu ubiegłego roku było w Paryżu nie mniej jak 1164 pożarów, pomiędzy którymi 132 wielkich, reprezentujących razem szkodę 3.400.850 franków. W innych pożarach szkoda wynosiła przeciętnie 1960 fr. 85 centimów.

Wyspa Robinsona Kruzoe, położona na Oceanie Spokojnym, zaludniona została w ostatnich czasach przez osadę niemiecką, która w r. 1862 wylądowała na jej wybrzeżu. Osadnicy za przybyciem na tę pamiątkową wyspę znaleźli wielkie stada kóz, tabun półdzikich koni i wiele innych zwierząt domowych, z sobą zaś przywieźli krowy i drób, oraz rozmaite narzędzia rolnicze i rybackie.

Korespondencja od Redakcji. Na zapytanie telegraficzne z Drohobycza odpowiemy jak najspieszniej. — Pp. interpelującym nas w sprawie obertyńskiej: przyjęliśmy do wiadomości i dziękujemy.

Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy officjalistów prywatnych zawiadamia w myśl § 18. statutu, że posiedzenie Rady nadzorczej tegoż Towarzystwa odbędzie się we Lwowie dnia 13. marca 1875 i w dniach następnych. Miejsce zebrania później ogłoszonem zostanie.

Zagajenie posiedzenia nastąpi dnia 13. marca 1875 o godzinie 11ej przed południem. Wydział centralny wniósł podanie do dyrekcyj kolejowych o zniżenie cen biletów jazdy dla pp. delegatów, i ma nadzieję pomyślnego skutku. Dotyczące asygnacje wraz z osobnemi zaproszeniami i porządkiem czynności otrzymają panowie delegaci jak zwykle pocztą za recepisą. — Wiceprezes *dr. Mikuliński*, sekretarz *R. Makarewicz*.

Muzeum przemysłowe miejskie umieszczone w salach Strzelnicy miejskiej, otwarte każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków: w niedzielę od godz. 9. z rana do 1. z południa, w inne dnie od godz. 10. z rana do 5. po południu. Ceny wstępu we środę 40 ct., w inne dni 20 ct., dla młodzieży szkolnej i czeladzi rzemieślniczej 5 ct. Bilety dla młodzieży i czeladzi wydawane będą tylko w ilości po 20 sztuk razem. Interesowanym, którzyby ze zbiorów muzealnych korzystać, lub swe wyroby, także pojedyncze celniejsze przedmioty przemysłu wystawić pragnęli, udziela pożądanych informacyj biuro muzealne.

Dział literacko-artystyczny.

(d. 13. lutego.)

Kronika teatralna. W teatrze hr. Skarbka dzisiaj (13. bm.) „Linda z Chamounix" opera w 3 aktach Donizettego.

* Dowiadujemy się, że ma przyjechać do Lwowa na kilka występów gościnnych panna Kaliksta Ćwiklińska, śpiewaczka operetkowa z Krakowa. Panna Ćwiklińska cieszy się w Krakowie wielką sympatją u publiczności. Zobaczymy, czy i u nas na nią zasłuży? — Zaprzeczyć się nie da, bo fakta najlepiej przemawiają, że obecnie w repertoarzu teatralnym rozwielmożniła się, jak prawie nigdy dotychczas farsa. Usprawiedliwiamy dyrekcję, że schlebia do czasu gustowi publiczności, bo obecna dyrekcja objęła teatr w zarząd pod bardzo niekorzystnemi warunkami i potrzebuje polepszenia stanu kasy teatralnej, nie możemy jej jednak przebaczyć, że wznowiła wczoraj ohydną „Andrée" wprowadzoną przez dawniejszą dyrekcję na scenę, z jednej artystek, sztukę której pod względem cynizmu i niemoralności żadna dotychczas nie przewyższyła. Jeśliby częściej dawano podobne sztuki, możnaby teatr śmiało nazwać szkołą zepsucia. Spodziewamy się, że dyrekcja „Andrée" nie powtórzy. Gra aktorów wczoraj była warta do tego zgorszenie uznanie zasługują obie państwo Wolieńscy. Pani Zmajer odegrała rolę Stelli baletniczki, która nie leży w zakresie jej talentu. Dyrekcja posiadająca tak niezwykłą siłę, jak pani Z., powinna jej stosownie używać. Publiczność bardzo liczna była po większej części zadowolona z tłustych konceptów, z którymi przysłuchiwała się im z zajęciem. Winszujemy naszej publiczności gustu i widoczności w kwestji moralności.

* Po karnawale rozpoczyna się niejako nowy sezon koncertowy. Miłośnikom gry fortepianowej z przyjemnością możemy donieść, że nasz znany i słusznie przez znawców ceniony pianista Marek da z uprzejmym współudziałem p. Köhlera dnia 21. bm. w wielkiej sali redutowej koncert, którego program jest następujący: 1) Beethowen. Sonata op. 57. 2) R. Schumann. Warjacje symfon. 3) a) Chopin-Reinecke. Larghetto; b) Liszt. Tarantella z „Niemej z Portici." 4) Śpiew, p. J. Köhler. 5) a) Beethowen. Andante z op. 58; b) J. S. Bach. Bourre a moll; c) Schubert Liszt. Małgorzata przy kołowrotku; d) Schubert. Momens musical; e) Scarlatti Tausig Allegro vivacissimo; f) Mendelson. Pieśń bez słów N. 6; g) Chopin. Prelude; h) tegoż Etude; i) tegoż Mazurki; k) Paganini Liszt. Campanella. 6) F. Liszt. Wielka fantasja z „Don Juana."

* Treść numeru 7. *Tygodnia*: O szerzeniu oświaty pomiędzy ludem, VI. przez Czesława Pieniążka; Serce i ręka, powieść J. I. Kraszewskiego (c. d.); Przyczynki do znajomości Tatr, przez dr. E. Janotę (dok.); Dziedziczność charakteru, przez A. S. (c. d.); O pieniądzach papierowych w Polsce; Pamiętniki z r. 1831, Ignacego hr. Komorowskiego (c. d.); Aktorka, poezja Marji B.; Idealiści, powieść Jana Lama (c. d.); Podróże do bieguna północnego, przez L. Tatomira (c. d.); Przegląd pism Jana Lama; Pisma zagraniczne, przez J. Gordona (c. d.); List z Krakowa III. Władysl. Sabowskiego; List z Londynu, Sewera; Bibljografja; Wiadomości ze świata; Rozmaitości; Od Redakcji.

* Treść numeru 6. *Związku*: W sprawie źródeł kredytu dla towarzystw zaliczkowych II. — Walne zebranie spółek zarobkowych polskich w Toruniu (dok.) — Korespondencje.

* Treść numeru 7. *Szkoły*: Żywot i pisma Diesterwega. — Meteory wodne. — Korespondencje. — Wiadomości potoczne. — Sprawy Towarzystwa pedagogicznego. — Czynności władz szkolnych.

* *Tydzień*, wychodzący dawniej w Piotrkowie, którego wydawnictwo chwilowo zawieszonem zostało, ma zacząć w tych dniach znów wychodzić pod redakcją Antoniego Porębskiego.

* Dnia 26. stycznia odbyło się w Krakowie posiedzenie komisji fizjograficznej. Przewodniczący prof. dr. Kuczyński oznajmił, że Wydział zatwierdził p. Stan. Olszewskiego, przedstawionego na spółpracownika, jakoteż, że sprawozdanie komisji z r. 1873 rozesłane zostało. — Zielniki muzealne już są ułożone i skatalogowane, do ułożenia zaś zbiorów entomologicznych pozyskała komisja stypendystę, p. Kulczyńskiego, który już rozpoczął czynność swoją. Pp. Kotowicz, Król i Turczyński nadesłali zbiory roślin wraz ze spisami onych, które po przejrzeniu dokonanem przez dra Czerwiakowskiego, do druku oddanemi będą; od p. Kamińskiego z Nowego Targu otrzymano bardzo cenną posyłkę skamielin rogożnickich, a od Majewskiego spostrzeżenia stenofogiczne, od p. Krzyża zestawienie 10-letnich spostrzeżeń meteorologicznych ze Złoczowa, a także opisanie bardzo ciekawego zjawiska, podziemnego huku i szumu rozlegającego się w okolicy Złoczowa o 2 mile na północ u źródłowisk Bugu we wrześniu 1872 r., które to zjawisko wielce zatrwożyło okolicznych mieszkańców (Podhorce) i trwało w ciągu 8 dni bez przerwy; szanowny referent przypisuje to zjawisko przerwaniu się podziemnego zbiorowiska wód i odpływowi takowych w niższe dalsze strony. Następnie zawiadomił przewodniczący, że komisja pozyskała nową stację meteorologiczną w dolinie Wisły niedaleko Sandomierza, bardzo pożądaną; że urzędowi górniczemu udzielonemi na jego żądanie zostały ostateczne wypadki rozbioru 29ciu gatunków węgli krajowych, dokonanego przez p. Germańskiego w pracowni chemicznej prof. Czyrniańskiego. Referat w rzeczy bióra górniczego, które Wydział krajowy ma zamiar założyć, powierzono pp. Althowi i Walterowi. Z kolei prof. Alth referował w sprawie podziału kraju (wschodniej części) na strefy gospodarskie, jakiego dopełniło Towarz. gospodarcze galicyjskie, uznając, że podział ten oparty na przyrodzie gleby, z małemi tylko poprawkami, utrzymanym być może, co również dr. Rehman ze stanowiska geografji botanicznej potwierdza. Sprawozdanie to obszerniej opracowane wraz z uwagami p. Rehmana, w sprawozdaniach komisji za rok 1874 ogłoszonem zostanie. Dalej prof. Nowicki odczytał swoje sprawozdanie (żądane od Wydziału krajowego) względem ustawy o ochronie plonów gospodarczych od szkodliwych owadów. Wnioski w tym przedmiocie przez referenta uczynione, łącznie z poprawkami prof. Altha i p. Waltera komisja przyjęła i Wydziałowi krajowemu przesłać postanowiła.

Uwagi o zarazie bydła i zakładach kontumacyjnych.

Gdy na posiedzeniu Izby niższej Rady państwa w ubiegłym tygodniu wniosek p. Schoenerera o zupełne zamknięcie granicy odrzuconym został, a p. minister oświadczył się za tem, żeby zakłady kontumacyjne tak polepszyć i urządzić, by takowe na przyszłość zupełną gwarancję przeciw szerzeniu zarazy mogłyby dawać, przeto nie od rzeczy będzie w tym przedmiocie następne uwagi przytoczyć:

1) Zakłady kontumacyjne powinne być tak urządzone i położone, żeby były blisko wody, i przystęp wołom do wody był należyty;

2) żeby wszystkie okoły w zakładach kontumacyjnych były z twardego dębowego materjału i mocno zbudowane, żeby woły nie mogły się z okołów wyłamywać;

3) każdy okół powinien być jeszcze raz w swym obwodzie klatką opasanym, ażeby na każdy wypadek uniemożliwić zetknięcie się bydła z jednego z bydłem z drugiego okołu;

4) każdy okół powinien mieć barjery po obu stronach aż do wody, gdzie się zwykle każda partja z osobna napawać powinna;

5) każdy okół powinien być przynajmniej 100 kroków od drugiego oddalonym;

6) przy każdem okole powinna być urządzona budka dla wartowników pilnujących trzody, ażeby takowe nie zbliżały się i nie komunikowały ze sobą;

7) dla każdej partji bydła z Rossji do kwarantany wprowadzonego, powinien być okół całkiem czysty wyznaczony;

8) we wszystkich okołach powinne być porobione jasła po bokach i w środku; każdy wół podczas karmu powinien być przypiętym, gdyż tylko w takim razie stan zdrowia bydła najlepiej da się obserwować, a przy karmieniu bydła powinien być zawsze obecnym dyrektor kontumacyjnego zakładu, aby nie spuszczał się na relacje swych dozorców, gdyż tylko wtedy można być pewnym, że woły są zupełnie zdrowe, jeżeli się widzi, że każda sztuka ma chęć do jadła i przeżuwa;

9) czas obserwacyjny dla bydła nie ma być krótszym od dni 15, albowiem doświadczenie uczy, że od 6 — 8 dni nie widać wyraźnych znamion w wyglądaniu i żywieniu się bydlęcia dotkniętego księgosuszem, i najwięcej koło 10 — 12 dnia zjawiska choroby wzmagają się, przeto 10 dni dla obserwacji jest zbyt mało;

10) szpital bydlęcy i miejsce grzebania powinne być od okołów odległe.

Nakoniec przy uzasadnionej wiadomości, że w Rossji w bardzo wielu miejscowościach księgosusz panuje i znacznie się rozszerza, natenczas bydło do zakładów kontumacyjnych nie należy przyjmować.

Jeden z rzeczoznawców.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 12. lutego. W sprawie kolei arcyks. Albrechta donosi *Presse*, że komitet frankfurcki zawezwał reprezentanta tutejszego komitetu działania, adwokata dra Dunieckiego, do przyjęcia na siebie reprezentacji frankfurckiej. Tutejszy komitet stara się skłonić rząd do kroków zaradczych i obowiązanych do poręki wciągnąć do reprezentacji. Erlanger z znaczną liczbą akcyj przystąpił do agitacji. Około 3000 akcyj jest już deponowanych. Najznaczniejszymi wierzycielami są Anglobank, Towarzystwo austr. dyskonta weksli, August Zang, Ludwik Todesco. Za bieżące długi płaci kolej Albrechta 10 pct.

Kraków 12. lutego. Panująca na ostatnim targu kleparskim mdła tendencja, dzisiaj jeszcze więcej wzmocniła się. Ruch był nadzwyczaj słaby, graniczący z jakiemś otrętwieniem, które kupców zbożowych od zakupna wstrzymywało, tem więcej, gdy z Prus tylko 2 kupców na targ przybyło, a do godziny 12 tylko jeden z nich nie wielkie porobił zakupna, co tem więcej przekonywa, że i na targach zagranicznych nastąpiła ogólna stagnacja a ceny ponownie uległy spadkowi. Młyny parowe także wstrzymane jej zapasy leżą na składach. Piękna pszenica, żyto i jęczmień znajdują jeszcze chętniejszy pokup, ale pośledniе gatunki były bardzo zaniedbane.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. 8—·—8·75, białą od 8·25 do 9, żółtą od 7·30—8·—, żyto piękne nowe 160 funt. od 6·25 do 6·70, żyto podolskie od 5·50 do 6·50, jęczmień dla browarów 140 ft. od 5·50 do 6, jęczmień na paszę od zł. 5 do 5·50, owies 100 ft. od 4·25—4·50, fasolę 180 ft. 9·50—11·50, koniczynę czerwoną 180 ft. od zł. 40—53, białą od 50 do 63 zł., groch 201 ft. od zł. 8·75—9·25, rzepak 171 ft. od 10·75 do 11, rzepik 150 ft. od 9—9·25, kukurudzę 192 ft. 6—6·50 zł.

Rafinerja spirytusu Juljusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany 36 złr. — ct., spirytus rafinowany z anyżem 37 złr. 60 c., za 100 litrów i 100 Trallesów.

Rada państwa.

Wiedeń 11. lutego. Ministrowie Lasser, Glaser, Banhans i Unger z powodu słabości nie byli dziś na posiedzeniu Izby poselskiej. Posłowie Tarnowski, Wodzicki i Kallir otrzymali dłuższe urlopy. Ze strony prezydenta ministrów nadeszła odezwa względem przedsięwzięcia wyborów do delegacyj wspólnych.

Z porządku dziennego załatwiono bez dyskusji pierwsze czytanie wniosku rządowego o kredyt na założenie uniwersytetu bukowińskiego — dalej drugie czytanie wniosku rządowego o urzędowaniu państwowych kas zaliczkowych — drugie czytanie wniosku rządowego o uwolnienie od opłat fiskalnych aktów dotyczących wykupna dziesięciny w Dalmacji, i drugie czytanie wniosku rządowego o przyznaniu obligom pożyczki miasta Wiednia cech bezpieczeństwa pupilarnego. Krótka dyskusja wywiązała się tylko przy ustawie o dyetach i kosztach podróży dla delegatów, udających się do Pesztu na sesję delegacyj wspólnych. P. Grocholski sprzeciwiał się wypłacie dyet dla delegatów Izby panów, i zapowiedział głosowanie przeciwko ustawie. Ale mimo to ustawę przyjęto.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Komisja budżetowa Izby deputowanych odbyła wczoraj posiedzenie, na którem obecni byli: prezes gabinetu ks. Auersperg, minister skarbu bar. Pretis, minister rolnictwa p. Chlumecky i minister obrony krajowej, pułkownik Horst. Przedmiotem obrad było zamknięcie rachunków z r. 1873. Sprawozdawcą był dep. Brestel, który następujące uczynił wnioski:

„1. Zaszłe w r. 1873 przekroczenia kredytów zezwolonych ustawą skarbową, zatwierdzają się dodatkowo. Przy tem wzywa się ministerstwo, aby na przyszłość z baczniejszą uwagą pilnowało budżetu, aby o ile możności w czasie obradowania Rady państwa unikało znaczniejszych wydatków w ustawie skarbowej nieprzewidzianych, w czasie zaś, kiedy Rada państwa nie jest zgromadzoną, czyniło takowe tylko wtedy, jeżeli nie można czekać na jej zebranie się bez szkody dla państwa.

2. Zamknięcie rachunków z utrzymania reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów w r. 1873, które wykazuje w rzeczywistych wydatkach r. 1873 wydatki zwyczajne w sumie 323.881.290 zł. $84^1/_2$ c., wydatki nadzwyczajne w sumie 71.727.711 zł. 5 c., wydatki zaś na rachunek reszt kredytowych z r. 1872 przeniesionych do budżetu na rok 1873 w sumie 3.242.427 zł. $75^1/_2$ c. — które razem przeto wykazuje ogół wydatków w sumie 398.851.429 zł. 65 c., oraz jako wynik rzeczywistych dochodów, mianowicie dochodów zwyczajnych 374.914.765 zł. 99 c., dochodów nadzwyczajnych 23.936.663 zł. 66 c., zatem ogólną sumę dochodów 398.841.429 zł. 65 c., równającą się w zupełności rozchodowi — zatwierdza się i wydaje się rządowi absolutorjum w drodze konstytucyjnej."

W rozprawach brali udział deputowani Wolfrum, Suess, dr. Giskra. Gompers, Steffens, dr. Rodler, minister skarbu bar. Pretis, minister rolnictwa Chlumecky i sprawozdawca dep. dr. Brestel. Podczas głosowania wnioski sprawozdawcy przyjęto.

Takie sprawozdanie podaje półurzędowa *Reichsraths-Correspondenz*. Podobno jednak rozprawy te, które dziennik ten pomija, zapisując tylko nazwiska głos zabierających, miały być bardzo ożywione, a nawet dla obecnych członków nieprzyjemne, gdyż nie obeszło się bez przymówek. Wie przynajmniej *N. fr. Pr.*, która poczuwa się do obowiązku uzupełnienia sprawozdania organu półurzędowego, widzi bowiem w wspomnionej dyskusji nad zamknięciem rachunków z 1873 ilustrację do swojego wstępnego artykułu onegdajszego. Otóż według uzupełnienia *Neue fr. Presse* rzecz się tak miała: Uzasadniając wnioski swoje, stwierdzić miał dr. Brestel, że dochody w roku 1873 były większe o 22 miljony, niż preliminowano, ale też w tej samej wysokości podniosły się wydatki, w skutek czego okazał się niedobór około 10 miljonów, który wyrównano zasobami tytoniu, kruszców i zasobami w kopalniach rządowych. Na te powołując się fakta, wniósł wprawdzie, aby przekroczenia zatwierdzić, lecz aby zarazem objawić życzenie, iżby rząd w czasie obradowania Rady państwa żadnych nigdy nie robił wydatków niepreliminowanych, w razie zaś nieobecności Rady państwa tylko wtedy, gdyby zagrożonym był interes państwa. Dep. Wolfrum widział w tym wniosku wotum nieufności dla rządu, które w tej chwili nie byłoby na czasie i należy go unikać.

Dep. Suess udawadniał na budżecie ministra oświaty, że przekroczenia są istotnie nadzwyczajne i najzupełniej usprawiedliwiają wniosek Brestla. Dr. Giskra wykazał to samo na etacie ministerstwa spraw wewnętrznych, i przypomniał w szczególności nabycie hotelu „Austria" w Wiedniu, które nastąpiło bez wiedzy Rady państwa w r. 1874; popierał gorąco wniosek Brestla w interesie prawa, jakie ma Izba do uchwalania budżetu. Dep. Steffens oświadczył się za wnioskiem sprawozdawcy, lecz nie widzi w nim wotum nieufności. Tego samego zdania był dep. Gomperz i dlatego żądał, aby wyraz „nigdy" zmienić na „o ile można", na którą to zmianę przystał dr. Brestel, poczem wnioski jego przyjęto. Ministrowie obecni, z których minister rolnictwa przekroczenia swoje usprawiedliwił, nie byli, jak pisze *N. fr. Presse* z tego rezultatu zadowoleni. Po posiedzeniu bowiem oświadczył prezes gabinetu kilku członkom wydziału, że powzięte uchwały uważa rząd za manifestację, która dla niego nie może być obojętną. Ks. Auersperg wskazał na mnożące się w ostatnich czasach uchwały tak w Izbie deputowanych, jak w jej Wydziałach, które zawierają niezadowolenie z przedłożeń rządowych, i które go skłaniają do tego zapatrywania. Zastrzegł sobie nadto, iż rząd w łonie swojem zastanowi się nad tem, czy bez względu na powzięte dziś uchwały nie wypadałoby postawić kwestji zaufania.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie Władysława Bursy prowadzi śledztwo sędzia Roszkiewicz z ramienia sądu obwodowego stanisławowskiego. Oprócz Barana i Burnatowicza uwięziono także izraelitę Maulkorba z Obertyna. Bezpośrednio po aresztowaniu Bursy

Wczoraj przesłuchiwano w Wiedniu dalej rzeczoznawcę Hellwaga. Tenże o wyborze trasy niekorzystnie się wyraża. Przy koncesjonowaniu kolei powinien być przedłożony całkowity projekt. Nie zna on wypadków, gdzieby przedsiębiorcy budowy większe dawano zaliczki. Przy konfrontacji obu rzeczoznawców Fillunger obstaje przy swoich zeznaniach w kwestjach, w których Hellwag częściowo sprzecznie zeznawał. Po odczytaniu kilku dokumentów prokurator oświadcza, iż punkt oskarżenia co do złożenia odkupu za materjał ruchu i punkt co do pożyczki Richterowskiej cofa, inne zaś punkta modyfikuje w skutek rezultatów przeprowadzonej rozprawy ostatecznej. We wtorek rozpoczynają się mowy oskarżyciela i obrońcy.

Zeznania jednego rzeczoznawcy Füllungera uważają w Wiedniu za przychylne Ofenheimowi, Hellwaga za obciążające. Z szczegółowego sprawozdania nie wypływa nic nowego ani ciekawszego nad to, co podały telegramy.

Telegramy Dziennika Polskiego.

Wersal 13. lutego. Zgromadzenie narodowe załatwiło dziś ustawę o senacie, lecz przy trzeciem czytaniu cała ta ustawa większością 368 przeciw 345 gł. została odrzuconą. Brisson wniósł rozwiązanie Zgromadzenia narodowego jako wniosek naglący. Izba odrzuciła nagłość 407 głosami przeciwko 266. Rozprawa była bardzo ożywiona. Gambetta w namiętnej mowie popierał wniosek rozwiązania; figury rządowe sprzeciwiały się. Dep. Waddington i Vautrin przedłożyli nowe projekta ustawy o senacie. Przekazano je komisji.

Paryż 13. lutego. Wczoraj rozpoczął się proces jen. Wimpfena przeciwko Cassagnacowi, który zaczepił jenerała z powodu zachowania się jego pod Sedanem. Kilku jenerałów powołanych na świadków zaznało niekorzystnie dla Wimpfena.

Wiedeń, d. 13 lutego, 10 godz. 40 minut.

Akcje Franco-Austr.-B.	—·—	Akcje kolei Karola-Lud.	235·25
„ Kredytowe . . .	221·—	„ „ Południowej	135 50
„ Anglo-Austr.-B. .	137·25	Baubank	17·—
„ Unionsbanku . .	103·50	Vereinsbank	—·—

Usposobienie: bardzo stałe.

Telegraficzne kursa giełdowe.

Wiedeń, d. 12. lutego, 2 godz. 30 min.

Akcje Banku Frn.-Austr.	49 50	Wiener Bau-Gesellschaft	85 —
„ Węg. Kred. . .	205 75	„ Ungar. Ostbahn .	53·70
„ Angl. Austr. B. .	135·—	Galic. Indemnisacje . .	88·50
„ Związkowego B. .	102 75	1864 Losy	140 25
„ Kolei Kar.-Ludw.	235·—	Franco-Hung.-Bank . .	59 50
„ „ Północnej .	195 50	Verkehrsbank-Actien .	91 —
„ „ Siedmiogr.	—·—	Tureckie Losy . . .	54 60
„ „ Południow.	184·—	Baubank-Actien . . .	16 50
„ „ Alföldskiej	127·—	Staatsbahn „ . . .	290 50
„ „ Elżbiety .	185 50	Bankverein „ . . .	114 50
„ „ Lw.-Czern.	142 50	Wiener Bauverein . .	30 75
„ „ Węg. Półn.	115·—	Hypoth.-Rentenbank .	—·—
„ Vereinsbank . .	87·—	Rosyjskie Banknoty . .	1·54

Usposobienie: bardzo stałe.

Berlin, Mosk. noty bank.	288·60M.	Berlin, Kolej państwowa	527·50
„ Akcje kredytowe	399·—	„ Kolei rumuńsk.	35·20
„ Lombardy . .	239 50	„ Austr. noty bank.	183·—
„ Galicyjskie .	107·—	Uspos.: —	

Paryż, 3% renta 64 55. Lombardy 300·—.

Lwów, 12. lutego.

Jed. dług państ. w banknot.	70 85	Londyn	111·80
„ „ „ srebrze	75·75	Srebro	105·75
Losy pożyczki z r. 1860	111·25	Napoleondor	8 90
Akcje Banku wiedeńsk.	962·—	Dukat ces. men. . . .	5·25
Akcje Banku kredytow.	219·50	100 Reichsmark . . .	54·70

Przyjechali do Lwowa od 12. do 13. lutego.

Hotel Zorza. Z. hr. Ponińska z Rossji, L. Lipski z Krasna, A. Oborski z Ussowa, St. Roswadowski z Hładkiego, A. Michałowski z Podwołoczysk, O. Mautty z Berlina.

Hotel Europejski. Podpułkownik Schwarz z Żółkwi, A. Czaykowski z Batiatycz, G. Dwernicki i J. Mecherzyński z Rossji, F. Obidziński z Kijowa, G. Preiss z Wiednia, J. Cieślikowski i F. Zieritz z Stryja, A. Rozenstock z Skałata.

Hotel Krakowski. J. Stanek z Wiszenki, St. Krasnski i M. Silbermann z Krakowa.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano — z Czerniowiec: 4. godzinie rano 3. g. 5 m. po południu i 10. g. 18. m. w nocy — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu o 10 g. 58 m. w nocy.

Do Stryja: codz. o 7. g. 22 m. rano, prócz tego we wtorek, czwartek i niedzielę o 3. g. 20 m. po południu.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano, 5. g. 8 m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy — do Czerniowiec: 6. g. 50 7. rano, 12. g. 50. m. w południe i 11. g. 48 m. w nocy — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10. g. w nocy i 6. g. 7 m. rano.

Ze Stryja: o godz. 7. min. 22 wieczór prócz tego w poniedziałek, środę i piątek o g. 8 m. 45 rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 13. lutego 1875

Pod artystycznem kierownictwem Bolesława Ładnowskiego.

LINDA Z CHAMOUNIX

Opera w 3 aktach Donizettego.

Kapelmistrz p. Szirer.

Osoby:

Markis de Boisfleury . . .	P. Koncewicz.
Hrabia Artur de Sirval . . .	P. Zakrzewski.
Rektor	P. Borkowski.
Antonio, ojciec Lindy, wieśniak .	P. Köhler.
Marta, jego żona	Pna Leszczewska.
Linda, ich córka . . .	Pni Jakowicka.
Pierotto, młody Sabaudczyk . .	Pna Wajcówna.
Intendent markiza . . .	P. Bąkowski.

Wieśniacy, wieśniaczki.

Rzecz dzieje się w 1. i 3. akcie w Chamounix, w 2. akcie w Paryżu około r. 1760.

W 3. akcie odśpiewa pani Jakowicka WALC

Lwów, z Izby handlowej. dnia 12. lutego.	żądają	płacą
I. Akcje na sztukę.		
Kolei gal. Kar.-Ludw. po 200 zł.	236 50	234 50
„ Lwow.-Czern. po 200 zł.	14. —	142 —
Banku Hip. gal. po 200 zł.	233 —	231 —
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. galic. 5% w. a.	86 30	85 70
„ „ „ 4% „	76 60	75 85
„ „ „ 5% „	86 30	85 70
Banku Hipotetecz. galic. 6%	90 60	90 —
Galic. Zakł. kred. włośc. 6%	99	97 75
Ogólnego roln. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat.	90 75	90 —
III. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie	86 75	86 —
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6%	— —	89 50
Losy miasta Krakowa	18 —	16 25
„ „ Stanisławowa	16 75	15 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 21	5 13
„ cesarski	5 23	5 17
20-frankówka	8 93	8 86
Pół imperiał moskiewski	9 04	8 98
Rubel moskiewski srebrny	1 70	1 62
„ „ papierowy	1 5	1 54
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63
Srebro	107 —	106 —
Wiedeń, 11. lutego.		
5% zjedn. dług państ. bank.	70 90	70 80
„ „ „ „ srebr.	75 90	75 80
„ Oblig. indemn. Niż. Austrji	— —	96 —
„ „ „ czeskie	— —	26 —
„ „ „ węgierskie	79 50	79 25
„ „ „ galicyjskie	85 50	85 20
„ „ „ bukowińskie	83 50	83 —
„ „ „ siedmiogr.	76 50	76 —
„ Węgierska pożyczka kolej. (po 300 franków) 120 zł.	97 40	97 10
Listy zastawne.		
% Banku narod. listy	95 10	94 —
% galicyjskie	74 50	74 25
5% „	—	96 —
6% galic. zakł. kred. włośc.	93 25	96 75
5% węgierskie listy	86 75	86 50
5% Zakładu kredyt. austr.	97 50	96 50
% Domin. państw. 100 zł.	— —	127 —

Pożyczki loteryjne.	żądają	płacą
Losy pożyczki z roku 1839	27. —	272 —
„ „ „ 1854	10. 50	105 —
„ „ „ 1860	111 90	111 —
½ losów poz. austr. pań. r. 1860	115 25	114 75
Losy pożyczki z roku 1864	141 —	140 50
„ prem. pożyczki węg.	83 50	82 25
„ Comorenté	21 75	21 25
„ Kredytowe	166 —	166 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	95 50	94 50
„ księcia Salm	34 —	33 50
„ „ Palfy	27 —	26 50
„ „ Klary	27 —	26 —
„ hr. St-Genois	25 50	25 —
„ miasta Budy	26 50	26 —
„ księcia Windischgrätz	22 —	21 —
„ hr. Waldstein	23 —	21 —
„ hr. Keglevich	14 25	13 75
„ Rudolfa	14 —	13 75
„ tureckie 400 franków	54 25	54 —
Akcje banku i przem.		
Banku narod. austrjac.	961 —	960 —
Zakładu kredytowego	221 —	220 75
Żeglugi parowej na Dunaju	449 —	447 —
Kolei północnej Ferdynanda	1955	1949
„ rządowej fr. a.	291 50	290 50
„ zachodniej c. Elżbiety	187 —	186
„ Południowej	133 —	133 50
„ Galicyjskiej	235 75	235 25
„ Czerniowieckiej	143 —	142 50
„ Albrechta	71 -	70 —
„ węg. półn.-wschodniej	115 50	115 —
„ ks. Rudolfa 200 złr. sr.	145 —	144 50
„ Alföldzko-Fiumańskiej	128 75	128 25
„ Koszycko-Bogumił.	130 —	129 50
„ siedmiogrodzkiej	128	127 50
„ Oławskiej	186 25	187 75
„ wschodnio-węgierskiej	54 —	53 50
„ austrack. półn.-zach.	152 50	152 25
„ Franciszka-Józefa	172 —	171 -
Banku anglo-austrjackiego	138 25	136 —
„ anglo-węgierskiego	18 —	17 —
„ austrjackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu kredytowego węgiersk.	203 —	202 75
Banku franko-austrjackiego	49 75	49 25
„ franco-węgierskiego	56 50	59 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie		

	żądają	płacą
Banku galicyj. Hipotecznego	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	63 50	63 —
„ austrjac. związkowego	37 75	37 25
„ dla obrotu ogólnego	93 —	92
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	27 —	26 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	84 —	83 —
„ cesarzowej Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	— —	94 50
Emisja z roku 1862	93 —	92 50
„ państwowa St. 500 fr.	— —	142 15
Emisja z roku 1867	— —	138 50
„ południowa St. 500 fr.	108 80	108 60
Bony 1875—1876 6%	— —	224 —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	96 20	95 80
„ „ „ 100 złr. w. a.	92 25	91 75
„ „ „ w srebrz. 5%	105 —	104 50
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	92 75	92 25
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	96 50	96 —
„ gal. Kar.-Lud. 300 złr. w.a. w srebr. 5% za 100	— —	— —
Emisja II-ga	101 25	100 75
„ Lwowsko-Czerniowiec. po 200 złr. (w sreb. 5% za 100)	78 75	78 75
Emisja z roku 1867	— —	86 20
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	79 —	78 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebrze 5% za 100 złr.	92 75	92 50
„ północ.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	76 —	75 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 25	5 24
„ „ obrączkowy	— —	— —
Napoleondor	8 91	8 90
Suwereny angielskie	11 24	11 17
Imperjały moskiewskie	— —	— —
Srebro	105 85	105 75
Srebro, kupony	—	— —
Pruskie bilety kasowe		1 63

Za 10.000 marków państwowych
(Reichs-Marken)
zakupił handel 2054 15—24
KAROLA BAŁŁABANA
Herbaty chińsko-rosyjskiej najlepszej jakości,

woni wyśmienitej, ciemno naciągającej i mogę tychże sumiennie polecić i śmiało powiedzieć, że lepszem źródłem zakupna takowych, ani Składy Brodzkie, ani Wiedeńskie, ani nawet Petersburgskie poszczycić się nie mogą.

Zaręczam, że co do gatunku moje Herbaty o całego guldena przewyższają dobroć powyżej wymienionych składów

Ze zbioru 1874
chińsko-rosyjska Herbata
na wagę wiedeńską

1 ft. **Congo cesarskiej** . 2 zł.
1 „ **Herbaty familijnej** 3 „
1 „ **Melange de Moskau** 4 „
1 „ **Imperial** . . . . . 5 „

Cybiki oryginalne na miejscu opakowane w ołowiu $2^1/_2$ ft. wagi wiedeńskiej ważące, **wyśmienitej Herbaty 7** złr.

Karnistra z blachy lakierem chińskim lakierowana, **ważąca 6 ft. wagi wiedeńskiej 20** złr.

Także otrzymałem prawdziwe chińskie **Tace drewniane, Koszyki ryżowe i Czajniki wyrobu chińskiego.**

Tylko 7 zł. 50 ct.
Każdy niech słucha, patrzy i podziwia.

Prawdziwy angielski Britannia Alpacca srebrny garnitur stołowy, który nie w jednym domu na miejsce zdrowiu szkodliwych łyżek pakfongowych, składający się z następujących 55 rzeczywiście praktycznych, zniszczeniu nie podpadających kawałków. Britannia Alpacca jest jedynym metalem, który zawsze białym jak srebro pozostaje. Garnitur składa się z następujących przedmiotów:

To wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

12 sztuk ciężkich łyżek do jedzenia,
12 sztuk ciężkich łyżek do kawy,
12 sztuk widelców stoł.
12 sztuk nożów stoł.,
1 chochelka do mleka ciężka,
1 chochla do zupy,
2 sztuk lichtarzów ze srebra chińskiego,
2 sztuk podstawek na jaja ze srebra chińsk.
1 sitko na herbatę,

To wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

wszystkie te 55 przedmiotów kosztują tylko **7 zł. 50 ct.** przy wyprzedaży towarów ze srebra chińskiego **Au Bon Marche, Wiedeń,** miasto, Adlergasse 12. 2261 ?—8

Do sprzedania Realność

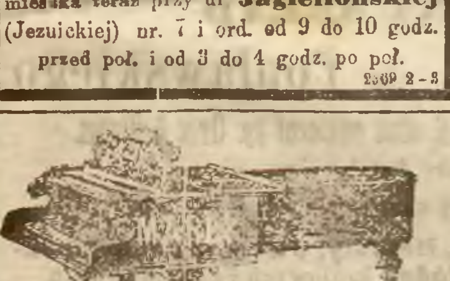
na **Zamarstynowie**, składająca się z trzech domów, a mianowicie: 2 murowane, 1 szwajcarski, z ogrodem warzywnym i owocowym szlachetnemi drzewami, przeszło 1000 sążni kwadratowych. — Bliższa wiadomość w Ajencji W. Piątkowskiego we Lwowie plac Kapitulny. 2281 3—?

Zakład hydriatyczny
Franciszka Medweja w Sasowie
otwarty jest przez całę zimę. 1904 ?—0

Mieszkanie

przy ulicy **Kościuszki l. 14** na dole, złożone ze salonu, trzech pokojów, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni, spiżarni i reszty przynależności, jest do **wynajęcia** od pierwszego marca b. r. 2284 3—3

Dr. Zygm. Lindner
Prymarjusz oddziału okulistycznego
miejska teraz przy ul. **Jagiellońskiej** (Jezuickiej) nr. 7 i ord. od 9 do 10 godz. przed poł. i od 3 do 4 godz. po poł. 2309 2-3



Składy fortepianów
LUDWIKA MARKA
we Lwowie ulica Kopernika l. 3,
w Czerniowcach u J. I. Szęgierskiego,
polecają największy wybór
FORTEPIANÓW, PIANIN i FISHARMONIJ

z najlepszych fabryk wiedeńskich, drezdeńskich, paryskich i berlińskich, mianowicie fortepiany: **Bösendorfera** od 600 do 1000 złr. **Böhnischa** od 700 do 900 złr., **Bechsteina** od 750 do 1000 złr., **Kapsa** po 800 złr., **Ehrbara** po 560 złr., **Schweighofera** od 480 do 650 złr., **Marschalla, Fritza, Hölzla** i innych od 380 do 500 złr., **Stelhamera** po 360 złr., **Pianina palisandrowe** od 360 do 600 złr. Ograne instrumenta znacznie taniej. 2032 7—?

Gwarancja na lat 10.

Tudzież **wypożyczalnia najtańsza.**

Doborowe fortepiany po 6 zł. miesięcznie.

Ważne ogłoszenie!!!

Podaję do wiadomości, że przeniosłem moją pracownię z ulicy Krakowskiej na ulicę Ruską pod l. 3 1-sze piętro. — Powiększyłem moją pracownię na większą skalę — przyjmuję wszelkie najgłównie sze przerabianie

Fortepianów,

a na żądanie przerabiam nawet i na sposób amerykański (z męzorą krzyżową) i z najpewniejszą gwarancją. Przyjmuję także i mniejsze naprawy fortepianów, jako to: wszelkie skórkowania, poduszkowania i najdelikatniejsze wymagania w mechanice (klawiaturze) jestem w stanie najpierwszego artystę zadowolnić moją staranną pracą! Przyjmuję wszelkie strojenia fortepianów — na żądanie wyjeżdżam i na prowincję. Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności 2250 3—0

Ferdynand Kurica,
restaurator i stroiciel fortepianów we Lwowie, ulica Ruska l. 3, III. piętro.

Drugie przerobione i rozszerzone wydanie mego **„Poradnika lekarskiego w chorobach wenerycznych, podług najnowszych badań i doświadczeń medycyny, z przydatkiem o samogwałcie“ wyszło właśnie i kosztuje 1 złr. 20 ct.**

Metoda racjonalna, pewna; gruntowne wyleczenie nawet zastarzałych i zaniedbanych wypadków, bez pozostawienia śladów we krwi; oraz skuteczna rada w razach niemocy. 2009 7—?

W celu zachowania ścisłej dyskrecji, podaję na życzenie inny adres, pod którym zamiejscowi pacjenci po przeczytaniu *Poradnika* ze mną korespondować mogą. Medykamenta na żądanie za pobraniem pocztowem.

Med. Dr. Karcz
we LWOWIE

od 15 lat lekarz specjalny dla chorób wenerycznych i skórnych. Ordynuje codziennie od 8—10 i od 2—4 godziny przy ulicy **Wałowej** pod l. 3 dom Kulika.




Prawdziwe
Cebulki na porost brody
gwarantowany
środek zapewniający porost brody.

Nie jest to jeden z wielu publicznie sprzedawanych środków szarlatańskich, które tylko oszustwo mają na celu, ale skutek jaki ten środek na porost włosów wywiera, pochodzi głównie z ekstraktu rośliny Onionar, przez profesora C. Thedo odkrytej.

Praktyczne rezultata są najlepszemi dowodami.

Wielmożny Panie!

Zamówiona od Pana cebulka porostowa oddała mi najlepsze usługi; po dwumiesięcznem użyciu środek ten wytworzył mi regularny i pełny zarost. Skutek ten ucieszył mnie tem mocniej, ponieważ używałem dawniej daleko kosztowniejszych środków — jednakowoż bez skutku. Upraszając równocześnie mi za dołączoną sumę jeszcze jeden kawałek cebulki porostowej przysłać, mam zaszczyt pisać się Wielmożnego Pana

Karol Wellebil m. p. ferwalter.

Neudorf, 15. listopada 1867.

Szanowny Panie! Po dwumiesięcznem użyciu cebulki porostowej, cieszę się pełną i regularną brodą — upraszam jednakowoż, by takowej siłę przysporzyć, jeszcze o jeden pakiet tego nieoszacowanego środka. **Alojzy Lang,** koniuszy.

Cena za pakiet wraz z przepisem używania 2 zł. 10 ct.

Z rozsełką pocztową 10 ct. więcej.

Do dostania prawdziwe we **Lwowie** u pana **Zygmunta Ruckera,** apteka pod „srebrnym Orłem“ i w **Wiedniu** u pana **W. Hanu,** VIII. Josefstädterstrasse 53. 2319 2—14

Zamówienia na parkiety



4

z materjału suchego,
trwałej i ozdobnej roboty, wyrobu
W. Bałabucha i Spł.
w Sądowej-Wiszni,

przyjmuje niżej podpisany agent tegoż domu, przy ulicy Halickiej pod l. 12 (dom p. Adama Jakubowskiego).

Parkiety z fabryki wyżej wymienionej Spółki tak ustalonem cieszą się uznaniem, iż zbyteczną byłaby z mej strony wszelka reklama. Dla upewnienia więc tylko zgłaszających się do mnie po raz pierwszy, nadmieniam, iż zamówienia przezemnie uskutecznione jedynie podlegają **gwarancji.**

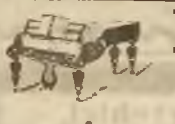
Zamówienia z prowincji także za pobraniem pocztowem, za nadesłaniem jednakże w gotówce jednej trzeciej wartości żądanego towaru.

Cenniki na żądanie rozsełam franko.

Przy większych dostawach wczesne zamówienie jest pożądanem.

Lwów, w grudniu 1874.
2080 9—0

Kajetan Wiśniowiecki,
ul. Halicka l. 12 nowa.



Fortepian
z fabryki Bösendorfera,
prawie nowy, do sprzedania.

Bliższe szczegóły w domu l. **21,** przy ulicy Karola Ludwika na Iszem piętrze od godz. 10. do 1. 2224 2—8

L. 6315. 2299 3—3

Ogłoszenie.

Licytacja celem sprzedaży gruntu frontowego przy ulicy „Na Rurach“ **naprzeciw mostu i placu Sakramentek położonego w parceli o 182 sążniach** miary kwadratowej, odbędzie się w Magistracie w biurze I. na **dniu 18. Lutego 1875** o godz. 11. przed południem, za pomocą pisemnych ofert.

Cenę wywołania ustanawia się na 20 zł. w. a. od jednego sążnia kwadratowego.

Warunki sprzedaży przejrzeć można w godzinach przedpołudniowych w pierwszym biurze Magistratu.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwowa dnia 20. stycznia 1875.

PARYSKA PRALNIA
kolorowych sukień

dotychczas pierwsza u nas w niczem nieustępująca zagranicznym, poleca się Szanownej Publiczności, przyjmuje wszelkiego rodzaju suknie jedwabne i wełniane, paletoty, płaszcze, szale itp., oraz koronki, tiule i frenzle. Suknie poprute do odnowienia mogą być napowrót wykończone. Suknie męskie odnawiają się nieprute, przytem udziela się kroju sukien bardzo dobrym i łatwym sposobem. Wszelkie przesyłki i zamówienia z prowincji załatwiają się szybko.

Co tygodnia otrzymujemy z Paryża **świeży transport Cold Cream.** 2151 6—?

Lwów ulica Sykstuska l. 29.

Nakładem
KSIĘGARNI POLSKIEJ
we LWOWIE
wyszła z druku
Ed. Pietrzyckiego
Książeczka Kieszonkowa
o miarach i wagach dziesiętnych

dokładny podręcznik dla gospodyń, pomniejszych przemysłowców, rękodzielników, kupców i rolników.

Cena **50 centów** (tuzin zł. 4·50).

Tegoż autora wyszła obszerniejsza praca pod tyt:

Nasze Miary i Wagi nowe

w 2 częściach ze 100 tabliczkami zamiany miar i wag wiedeńskich, galicyjskich i krakowskich na metryczne i odwrotnie. Z dodaniem tablicy litografowanej.

Cena **2 zł.** (tuzin 18 zł.)

Dzieło to jako zupełnie wyczerpujące i najdokładniejsze,

Wydział krajowy

do urzędowego użytku przepisał.

Skład główny we LWOWIE w **Księgarni Polskiej** l. 12, ul. Kopernika.
W KRAKOWIE w księgarni **Ad. Dygasińskiego.** 2100 6—12

Lwowskie Towarzystwo Stolarskie

we LWOWIE, przy placu Dominikańskim l. 1, 2223 7—8
poleca swój
własnemi z najsuchszego materjału i podług najnowszych wzorów wykonanemi wyrobami
obficie zaopatrzony
SKŁAD MEBLI
oraz wielki wybór
luster, materyj na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien.
jako też
mebli giętych i mebli żelaznych
po cenach stałych i niskich.

Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania.

Pierwszy Magazyn mięszanych towarów
J. HOROWITZA

przy placu Marjackim, w domu ks. Ponińskiego l. 2 i 8 we **LWOWIE,** poleca świeżo otrzymanych w wielkim wyborze Materyj wełnianych gładkich i szkockich, podwójnie składanych, Flanelek różnokolorowych angielskich, Sukienka damskie i Chustek wełnianych, cachemirowych i Himalaya, również **PŁÓCIEN I BIELIZNY STOŁOWEJ** i gotową bieliznę własnego wyrobu — niemniej

Towarów galanteryjnych i przyborów do podróży

po cenach tańszych niż wszędzie. — Obstalunki na bieliznę uskutecznia się w krótkim czasie podług miary. 2336 11—0

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo ubezpieczeń
ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:
Dział ubezpieczeń na życie
zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premji kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24 roku życia.

c) **Stypendja** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych.

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie

jako szczególnie korzystny sposób oprocentowania oszczędzonego grosza, wkładki bowiem pomnażają się nietylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35 opłaca kwartalnie 6 zlr. 69 cnt. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 zlr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbkowska l. 2, jako też ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach, tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, machiny, towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło i t. d. od szkód wyrządzonych przez **ogień, piorun i eksplozję.**

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez **gradobicie.**

c) Ruchomości podczas **transportu lądem i wodą.** Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie. 2007 7—?

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje 2002 12—?
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

Dla cierpiących na piersi, serce i nerwy wielkiej wartości.
Liebiga Ekstrakt Kumysowy.

Upraszam o przysłanie mi natychmiast 36 flakonów pańskiego Ekstraktu Kumysowego, gdyż nadzwyczajne polepszenie u mojej córki po dziewięciodniowem użyciu spostrzegłem, dla tego kurację dalej prowadzić zamyślamy. Co dzień ku wieczorowi zwiększająca się słabość zupełnie ustępuje a pacjentka ma się daleko lepiej. **Józef Eisenkolb,** nauczyciel.

Upraszam o nadesłanie Ekstraktu (następuje zamówienie), ponieważ takowy wielką ulgę przyniósł już po użyciu 3 flaszek. **Katarzyna Slude.**

Po użyciu 4 flaszek Kumysu, mogę tyle donieść, że kaszel się zmniejszył, oddech stał wolniejszy, a skłonność do snu nastąpiła. **H. Müller.**

Broszury Dr. Weila gratis i franco.

Cena za flaszkę 1 złr., paki nie mniej jak 4 flaszek przez

General Depot Liebig's Kumys-Extrakt.
Berlin, Friedrich-Strasse Nr. 196.

NB. Nasi lekarze instytutowi są gotowi każdego czasu po nadesłaniu stanu choroby pacjentowi pomagać ze szczegółową informacją **nieroszcząc sobie żadnego honorarjum.**

W interesie publiczności jesteśmy gotowi dobrze renomowanym firmom nasz Skład oddać. 2050 12—?



RANSOMES SIMS & HEADS wielokrotnie uwieńczone
Lokomobile i parowe Młocarnie
otrzymały na wystawie wiedeńskiej dyplom honorowy — jako też wszystkie w dziedzinie gospodarstwa rolniczego należące maszyny są zawsze do nabycia w **angielskim składzie maszyn**
Stone Lythal & Thomas inżynierowie w Bernie w Morawii.

W skarbach hrabiego **Siemieńskiego** w **Pawłosiowie** koło **Jarosławia** można od nas **LOKOMOBILE i PAROWE MŁOCARNIE** i wiele innych maszyn rolniczych w ruchu oglądać, a zarząd dóbr, chcącym zwiedzić, wszelkich wyjaśnień o nas i naszych maszynach chętnie udziela. 2055 15—0

Zamówienia przyjmują się i wykonują **prędko i starannie w angielskim składzie maszyn**

STONE LYTHAL & THOMAS w BERNIE (Morawia).

Spółka Właścicieli Ziemskich
dla wyrobu MASZYN i narzędzi rolniczych
Lwów, ulica Balonowa l. 1.

Przy nadchodzącej porze wiosennej polecamy Szanownym PP. Gospodarzom nasze magazyny bogato zaopatrzone w wszelkie maszyny i narzędzia gospodarcze, szczególniej:

PŁUGI Saka uniwersalne i Royal — Cichockiego w kilkunastu gatunkach — Horskiego **ruchadła** z pogłębiaczami — Mogilańskie — **ruchadła** czeskie.

OGARTYWACZE amerykańskie całe żelazne.

ZNACZNIKI, PLEWNIKI i OKOPYWACZE Dornwalda.

SIEWNIKI rzędowe Wiktorya Drill, Robillarda itd.

SIEWNIKI szerokorzutne Robillarda i Ekerta.

MŁOCARNIE, WIALNIE, MŁYNKI, SIECZKARNIE krajowe do buraków i kartofli.

Zamawiającym w naszej fabryce robimy wszelkie możliwe ułatwienia, przy wypłacie udzielamy 2-letni kredyt ratami.

Cenniki rozsełamy franko.

2282 2—3 *Łączyński, Bal i Spł.*

Znany z taniości!

nowo urządzony Magazyn

Kamila Strzyżowskiego

przy ulicy Halickiej pod l. 4

otrzymał w największym wyborze i po zniżonych cenach:

Hafty berlińskie

zaczęte, gotowe i mondorowane, jako to:

Poduszki na kanwie Peneloppe, Jenny i na suknie robotą aplikacji, Dywany, Ornaty, Stuły, Lambrequen, Dzwonkociągi, Kosze ścienne, Szelki, Czapki, Pantofle, Podstawki, Torby myśliwskie, Pasy do strzelb, Bordury do dywanów i foteli.

Wiszadła na suknie, Naręczniki. Klucze i Zegarki. Pularesy, Tytonierki, Znaczki do książek, Mapy, Widoki i t. p. Kanwę, Włóczkę berlińska, Pelę, Filozelę, Sznelki, Kordonki i Paciorki do haftu.

Bawełnę Pottendorfską, Estramadurę, cieniowaną „Matematyczną" 8io nitkową na kołdry we wszystkich kolorach, również nici poczwórne królewskie, oraz nici i jedwab do szycia ręcznego i maszynowego.

Kwiaty i Pióra do kapeluszy, Wstążki, Aksamitki, Koronki Gipiury, Blondyny, Weloniki, Gazy, Frou-Frou, Krepy, Illuzje, Tiule brukselskie, Crepe-de-Lysse, Tarlatany, Muszliny, Organtyny, Perkale, Sonesy, Batysty.

Pończochy i Skarpetki, bawełniane, nicianne, filcowe i wełniane, Pasmanteryjne spięcia, Agrafy, Kwiaty, Krepiny i Frędzle, Gorsety paryskie od złr. 1·30 do 5 złr. Cerata amerykańska do pokrycia mebli i na stoły, Ceratka żółta woskowa, również guttaperchowa, używana na prześcieradła dla słabych lub dzieci.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonuję spiesznie i najakuratniej. 2038 2—?

Z Radgoszczy

Uniwers. Herbata i Rożnowskie pastylki z roślin mchowych,

nadzwyczaj zalecające

we wszystkich, nawet zastarzałych chorobach płucowych, piersiowych, sercowych i bolu gardła, szczególnie w stanie febrycznym, słabościach żołądka, ogólnem osłabieniu nerwowem i poczynających się tuberkułach.

Wielka liczba podziękowań leży do przejrzenia.

Swiadectwa.

Do Szanownego Pana J. Seicherta, aptekarza w Rożnowie pod Radgoszczem!

Szanowny Panie!

Po przebyciu niebezpiecznego zapalenia płuc, prześladował mię przez ciąg całych trzech lat kaszel suchy i często odnawiająca się chrypka. Przeszłej jesieni stan mój pogorszył się tak dalece, że pokaszlując wypluwałem stężałą krew kawałami i cierpiałem na wycieńczenie sił, osłabienie ogólne, dreszcze, a w nocy męczyły mię wycieńczające poty. Lekarz, dobry mój przyjaciel, dobadał się już nawnie poczynających się suchot!

Po długiem bezowocnem leczeniu, zdecydowałem się nareszcie z porady mego lekarza uciec się jako do ostatecznego środka, do pańskiej uniwersalnej Radgoszczckiej herbaty, której wielu w naszem mieście zdrowie swe zawdzięcza, prócz tego zaś, dla uśmierzenia mego suchego kaszlu, używałem oraz cukierków Rożnowskich mchowych. Niebawem rozpaczliwy mój stan polepszył się tak dalece, że wszyscy znajomi a nawet i własny mój lekarz, widzący mię już jedną nogą w grobie — nie mogli się dość nadziwować temu. Kaszel ustąpił zupełnie, a z nim razem ustały i wybuchy krwi i poty nocne. Odzyskałem apetyt, którego nie miałem już wcale, i to apetyt lepszy niż przedtem, co wpłynęło skutecznie na odzyskanie sił fizycznych. Obecnie po czterotygodniowem blisko używaniu pańskiego środka leczącego, jestem zupełnie zdrów i wesół i wyleczenie moje, po Bogu, zawdzięczać mogę jedynie pańskiemu wypróbowanemu środkowi. Bądź Pan łaskaw dla mojej wiekowej już matki, cierpiącej na duszność i bicie serca, przysłać mi za pobraniem pocztowem dwie paczki Radgoszczckiej uniwersalnej herbaty i tyleż szkatułek cukierków Rożnowskich ze mchu. Z całego serca życzę, by oba pańskie niezawodne środki lecznicze znalazły wszędzie jako proste a tanie domowe środki uznanie, na jakie zasługują niezaprzeczenie. Łącząc wyrazy szacunku należnego, piszę się

wdzięcznym

Jan Celeryn,
duszpasterz.

(2)

Cerhowice dnia 14. kwietnia 1874.

Tej, podług podań i przepisów lekarskich sporządzonej herbaty, kosztuje paczka do 14 dniowego używania, wraz z przepisem, 1 zł. w. a., Oryginalne pudełko pastylek Rożnowskich z roślin mchowych 50 ct. Za stempel i opakowanie osobno 10 ct.

Uniwersalna herbata z Radgoszczy i Rożnowskie pastylki z roślin mchowych, są jedynie prawdziwe w aptece „pod Matką Boską" J. Seicherta w Rożnowie (Morawa) do nabycia i bywają rozsełane na wszystkie strony za pobraniem pocztowem.

Oprócz tego znajdują się dla dogodności publiczności także na składzie u panów aptekarzy Z. Ruckera i braci Łazowskich we LWOWIE i G. Zabystrzana w Bielsku.

Dalsze składy będą we wszystkich aptekach urządzone 2067 8—20

M. D. Lisowski

Dentysta

i specjalny lekarz chorób ust,

we Lwowie, ulica Dominikańska l. 3, sporządza sztuczne zęby, szczęki i obturatory na sposób amerykański, podejmuje szykowanie nieprawidłowo wyrosłych zębów, utrwala chwiejące się zęby, uśmierza ból zębów, plombuje złotem i innemi masami, poprawia szczęki źle przystające; — leczy choroby jamy ust, jako to: owrzodzenia, nowotwory, cierpienia dziąseł, cuchnienie z ust itd. 2041 6—0

Zęby wyjmuje zupełnie bez bolu w znieczuleniu tlenkiem azotawym.

Ordynuje od godz. 9. rano do 5 po poł. Dla ubogich od 8—9 bezpłatnie.

Dla miłośników Herbat

poleca następujące

wyśmienite gatunki Herbat

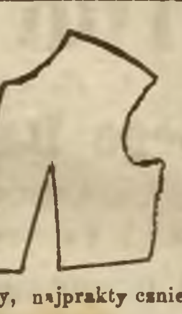
ze zbioru 1873 — 4 r.

Congo czarna	funt 1 złr. 40 ct. i 2 złr.
Pecco kwiat	„ 2, 3, 4 i 6 „
Kaysow Congo	„ 3 i 5 „
Pecco Congo (szczególnie polecone)	funt 3 i 5 złr.
Souchong	funt 2, 3, 4 i 5 „
Familijna Herbata	funt 3 „
Melange de Londres	„ 4 „
Cesarska Melange	„ 5 „
Melange de Fleurs	„ 6 „
Proch z Herbaty	„ 1 i 2 „

Londyński Skład Herbaty

Juliusza i Wilhelma Adama

2030 **we Lwowie.** 2—0



Uwiadomienie dla Dam.

Z dniem 1. Października otworzyłem nowy kurs nauki kroju i szycia sukień damskich, i udzielam takowy podług własnej metody, najpraktyczniejszej i najłatwiejszej. — Przyjmuję na kursa dwutygodniowe za opłatą 4 zł., a z udzielaniem szycia za cztery tygodnie 8 zł.

Dzieło moje dwutomowe „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukień damskich", wydanie trzecie przerobione i powiększone, obejmuje 10 arkuszy druku dużego formatu i 28 tablic rysunków, kosztuje 5 zł., a linijki krojowe 1 zł. 50 ct. Dzieło obejmuje całkowitą naukę w najdrobniejszych szczegółach, oprócz krojów na osoby średnich konstrukcyj, dla otyłych, dla dziewczątek i chłopczyków, podałem tablice do obliczenia materyj na suknie, oraz praktyczny sposób zdejmowania garnirunków z żurnalów na suknie. Na ostatku rozdział o estetyce w stroju i harmonji kolorów w ubieraniu się odpowiednio do koloru włosów, cery, temperamentu i wieku wraz z innemi szczegółami. 2244 3—10

Ksawery Głodziński,

nauczyciel krawiectwa damskiego we Lwowie, ul. Halicka róg Wekslarskiej l. 13 na I. piętrze.

Już zaczęły wychodzić w „Tygodniu"

„IDEALIŚCI"

najnowsza powieść

JANA LAMA,

osnuta na tle stosunków Galicyjskich.

Prenumerata **Tygodnia** kwartalnie wraz z dziełami J. Dzierzkowskiego **(za dwa duże tomy)** wynosi na prowincji **5 złr. 75 ct.**, we Lwowie **5 złr. 25 ct.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

2188 6—10

Skład c. k. uprz. Rafinerji spirytusu

fabryki rumu, likierów i octu 2008 7—?

Juliusza Mikolasza

we Lwowie, przy ulicy Kopernika nr. 1 w podwórzu.

Najtańsze źródło do nabycia tych artykułów.

Polecenia z prowincji uskuteczniają najrychlej.

Na żądanie posyłają za zaliczką pocztową.

SOKAL & LILIEN

dawniej O. M. BRAUN

we Lwowie,

polecają swój

KANTOR WYMIANY

w którym kupują i sprzedają

wszelkie obligacje państwowe, akcje, losy, monety i t. p., eskontują **kupony, wylosowane obligacje i listy zastawne przed terminem wypłaty.** 2035 5—0

Sprzedają losy na raty miesięczne

Pod warunkami najprzystępniejszymi.

Dr. Med.

Piotr Suszkiewicz

sekundarjusz oddziału chorób skórnych i syfilit. w szpitalu głów. we Lwowie.

Mieszka przy ul. Ossolińskich l. 12.

Ordynuje od 2—4 po pół.

Udziela także rady lekarskiej listownie. 2130 7—0

Gramatyka francuska JÓZEFINY DAVID

jest do nabycia w księgarni Czajkowskiego, życzący sobie posiadać i klucz tejże, raczą się zgłosić do autorki, przy ulicy Wekslarskiej pod l. 15 III. piętro. 2312 2—0

Do dostania po najtańszych i czysto fabrycznych cenach, w największym wyborze u Optyka



MAURYCEGO BOSCOVITZA

we Lwowie plac Marjacki l. 6 i 7,

Szkła na oczy w każdym tylko możliwym fasonie ze wszelkiemi białemi, siwemi albo cobalt-niebieskiemi szkłami, z focusem lub bez niego, rznięte dla krótkowidzących, dalekowidzących, osłabionych lub słabych oczu w formie **Okularów, Sztecherów, Pinznez** (Zwikierów). Osada ze stali, kauczuku, szyldkretu, pagfongu, srebra lub złota, sztuka po cnt. 70, złr. 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3, do 25.

Okulary lub Pinznez bez wszelkiej osady (Patent) po złr. 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5 do 6. Skówka z pagfongu, srebra lub złota.

Invisible Okulary albo **Pinznez,** szkła mają na obwódce kanał, w której osada jest umocowaną, tak że szkło nigdy wylecieć nie może. Osada z szyldkretu, stali, srebra lub złota po złr. 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5 do 20.

Sztuczne ludzkie oczy sztuka po złr. 5 do 15.

Świeżo nadeszłych

500 sztuk binokli, lunet dla marynarki lub polowych,

jako też

perspektyw podróżnych,

z metalu czarno lakierowane lub montowane w skórze lub słoniowej kości, z szyldkretu, perłowej macicy lub aliminium od najmniejszej do największej formy najlepszej jakości, z 6, 8 i 12 szkłami po cenie złr. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 140.

Dalekowidze, Mikroskopy, Lupy, Szkła do czytania wszelkiej siły i powiększenia. **Paryskie i Szwajcarskie przybory do jazdy,** jako to **Lustra winkelowe, Winkeltrommel libeli, Instrumenta niwelacyjne, Miary** wszelkiego rodzaju, także i do koni, **Kompasy i Zegary słoneczne**

po najtańszych cenach fabrycznych.

Maszyny elektryczne i Aparaty indukcyjne dla lekarzy i szkół po złr. 8, 10, 12 do 50.

Barometry z żywem srebrem po zł 5, 6, 7, 8 do 20.

Barometry z metalu (Anerocid), także podróżne barometry z tabelami po złr. 8, 9, 10, 12, 14, 16, 18, 20 do 45.

Termometry dla domów i fabryk po ct. 40, 50, 60, 70, 80, zł. 1 do 25.

Termometry dla lekarzy podzielone na $^1/_{10}$ stopni po złr. 3, 3·50, 4, 5.

Alkoholometry po złr. 2, 2·50, 3.

Sacharometry po cnt. 70, złr. 1, 1·20, 1·60

Wagi do wódki, piwa, octu, miodu, cukru po 70 cnt. do 1 złr.

Manometry dla parowych kotłów i fabryk sodowych po złr. 15, 18, 20 do 35 złr.

Rur szklanych i wskazówek stanu wody dla kotłów parowych, w każdej możliwej Dimenzji i wielkości.

Reparacje wszelkich możliwych przedmiotów będą w najkrótszym czasie po najtańszych cenach uskutecznione.

Zamówienia uskuteczniają się natychmiast. 2283 3—0

Najlepsze gatunki

Chińsko-Rosyjskiej Karawanowej Herbaty i Samowarów Rosyjskich

poleca

SPECJALNY SKŁAD

M. Sadowskiego i A. Popławskiego

przy Wałach, ulica Hetmańska l. 6, obok cukierni pp. Gros & Struss.

W tymże handlu dostać można

po zniżonych cenach

doborowe gatunki **Kawy, Cukru, Herbaty, Owoców kandyzowanych Kijowskich, Rumu, Wódek** krajowych i zagranicznych,

a także wiele innych odpowiednich artykułów. 2235 9—?

Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski

w KRAKOWIE,

wydaje

Listy Zastawne

5½% na srebro, losowane	**w 36 lat.**
6% na walutę austrjacką losowane	**w 36 lat.**
6% „ „ „ „	**w 18 lat.**
oraz **7% Listy dłużne losowane**	**w 26 lat.**

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż:

1) Zakład Kredytowy w myśl §. 5. swych Statutów, nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**

2) Bezpieczeństwo to papilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa, służy jako dalsza tychże Listów gwarancja.

3) Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z dnia 24. kwietnia 1874 roku, Nr. 93 Dziennik praw państwa **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucja na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim;
„ w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu;
we LWOWIE: w Galicyjskim Banku Kredytowym;
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego;
w **Warszawie:** w Banku Handlowym;
w **Wiedniu:** w Lombard- und Escompte-Bank, Kärtner-Strasse 10;
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank;
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer.
w **Bernie:** w Kantorze Laur Herber.
w **Gracu:** w kantorze C. Pruckmayer & Comp.
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się także we wszystkich powyżej wymienionych instytucjach. 2226 2—?

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Siódme zwycz. Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

c. k. uprz. akcyjnego **BANKU HIPOTECZNEGO**

odbędzie się we **Środę dnia 31. Marca 1875** o godz. 10-tej przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we **Lwowie.**

Przedmioty rozpraw:

1) Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1874;
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięciu dotyczącej uchwały;
3) Oznaczenie dywidendy za rok 1874;
4) Wniosek na ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§. 61 statutów);
5) Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§§. 43, 44, 45 stat.);
6) Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcje swoje **najdalej do dnia 3. marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w Filjach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu,** na które oprócz pokwitowania, wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. akcjonarjusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretarjacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcjonarjuszom na żądanie po jednym egzemplarzu wydane będą.

Lwów, dnia 5. Lutego 1875.

Rada Nadzorcza.

§. 61. Członkowie Rady nadzorczej otrzymują za swą czynność na posiedzeniach znaki obecności. Za każdy taki znak ustanawia się wynagrodzenie aż do pierwszego Walnego Zgromadzenia na 10 zł. w. a., a za funkcje urzędnjącego członka Rady nadzorczej po 5 zł. w. a. dziennie. Później ustanawia Walne Zgromadzenie wysokość tego wynagrodzenia na przeciąg lat pięciu. Prócz tego pobierać będą członkowie Rady nadzorczej ustanowioną w §. 77. tantiemę, która między nich według uchwały Rady nadzorczej rozdzieloną będzie.

§. 65. Każdy akcjonarjusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak akcjonarjusz, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcjonarjuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcjonarjusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcjonarjusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcjonarjuszami. 2311 1—3

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Z drukarni „Dziennika Polskiego" A. J. O. Rogosza.